



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

czerwiec - lipiec 2001r.

Nr 21

ISSN 1509-0833

W małym zakątku świata

Słońce krąży wysoko spoglądając na przepływające chmurki po błękitnym niebie.

Ciepło otula przestrzeń...

Dni i noce emanują jego obecnością, a przyroda kąpie się w promiennych blaskach. To początek lata.

Ptaki ścigają się z leniwym wiatrem.

Poranne rosy rozświetlają przyrodę. Ich małe kropelki drżą pod dotykiem lata i szybują w chmury, by powrócić z przelotnym deszczem i napić zieleni i spękaną ziemię.

Wymarzone lato – spełnienie wielu oczekiwań, wytchnienie od codzienności, odpoczynek w kontakcie z naturą w najdalszych zakątkach świata, ale i w tych najbliższych...

Las staromiłośniański oblegany przez urlopowiczów „miejscowych”, którzy wypatrują pierwszych grzybów, zatrzymują się dłużej w miejscach, które kuszą lśniącymi kuleczkami czarnych jagód, na szczęście dla wszystkich stoi otworem.

Irena Łukszo

W najbliższym czasie:

- ✓ Akcja letnia „Wakacje za jeden uśmiech” str. 2
- ✓ Nowe obwody wyborcze str. 3
- ✓ Meldujmy się str. 5
- ✓ Wycieczka w Tatry z MOK str. 14
- ✓ Rejs żeglarski str. 22

ponadto:

- ✓ Konkurs plastyczny „Nasza Stara Miłosna” na str. 14
- ✓ Nowy przewodnik po Mazowieckim Parku na str. 15
- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 27

Następny numer „Wiadomości Sąsiedzkich” ukaże się w I połowie września.

Latem

*drzewa szumią zielenią
kołyszą jej gestwiną
szepczą w duecie z wiatrem
modlitwę wszechświata
złocą korony światłem
rozproszonym w przestworzach
spękanie linie kory
odcieniami
znaczą pełnię*

Wierzbo

*dlaczego pochylałaś się
nad wodą
może płaczesz
chcesz umyć włosy
czy przejrzeć się w toni
twoje konary w zieleni zwisają bezradnie
czy wiesz
że nie musisz piąć się do słońca
bo ono płynię po przestrzeni
wierzbo wdzięku i zamyslenia
nie wychylaj się
abyś nie utraciła korzeni*

Irena Łukszo

Rzekotka drzewna

foto Wojciech Sobociński





Więści w pigułce

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 31 maja br. od 1 stycznia 2002 roku miasta Wesola i Sulejówek będą wchodziły w skład powiatu warszawskiego.

○○○

11 lipca dokonana się zmiana na funkcji Prezesa MPZB DJW Sp. z o.o. Wychodząc naprzeciw stanowisku Rady Nadzorczej Zespołu udziałowcy Spółki Ziemskiej przyjęli rezygnację p. Wojciecha Staniulisa i powołali na funkcję Prezesa p. Tadeusza Romanowicza.

○○○

Na terenie naszego Osiedla, przy gimnazjum powstanie nowoczesne boisko piłkarskie, ze sztuczną nawierzchnią i trybunami. Inwestycja zostanie sfinansowana wspólnie przez Zespół (prace ziemne i podbudowa pod boisko) oraz Miasto. Zakończenie inwestycji planowane jest do końca września br. Także jeszcze w tym roku teren gimnazjum zostanie ogrodzony.

○○○

28 czerwca Rada Miasta dokonała zmiany przeznaczenia terenu działki, która została przekazana przez Zespół na potrzeby budowy nowego kościoła, umożliwiając w ten sposób formalne podjęcie prac projektowych.

○○○

Trwa budowa pierwszego odcinka Al. Jana Pawła II (na odcinku dawnej Torfowej). Szkoda, że projektanci, lekką ręką zaplanowali wycięcie dwóch dorodnych topoli rosnących u wylotu ul. Grafitowej. Czy naprawdę nasze osiedle cierpi na nadmiar zieleni?

○○○

Z końcem lipca kończy pracę duszpasterską w naszej parafii ksiądz Kamil, przechodząc do parafii na Placu Szembeka w Warszawie.

Biurowo Rady Dzielnicy, ul. Jeździecka 20, p. 225 (1. piętro, nad prywatnymi gabinetami lekarskimi):
poniedziałek, czwartek: godz. 16³⁰–20⁰⁰;
wtorek, środa, piątek: godz. 9⁰⁰–12³⁰
tel./fax 773 30 24, e-mail: beatatzk@poczta.onet.pl

**30 maja zaginął kot Figaro, maści beżowej, głowa srebrzysta, oczy niebieskie.
Tatuaż w prawym uchu CWL 151.
Proszę o informację, dla znalazcy nagroda,
tel. 773 33 54.**



Z prac Rady Dzielnicy

Wschodnia Obwodnica Warszawy

Rada Miasta na czerwcowej sesji zdecydowanie przeciwstawiła się planom przeprowadzenia przez teren gminy Wesola Wschodniej Obwodnicy Warszawy. Jeden z wariantów przebiegu trasy – wg projektantów z Biura Planowania i Rozwoju Warszawy najmniej uciążliwy dla okolicznych mieszkańców – został zaprojektowany na obrzeżach hipodromu Legii, częściowo w tunelu. Komisja Infrastruktury Rady Dzielnicy przedstawiła własną ocenę projektu przedłożoną Komisji Infrastruktury Rady Miasta. W opinii zwróciła przede wszystkim uwagę na pilną potrzebę wytyczenia obwodnicy. Rosnący w zatrważającym tempie ruch samochodowy na Trakcie Brzeskim w krótkim czasie może doprowadzić do paraliżu komunikacyjnego.

Zmiany w składzie Zarządu Dzielnicy

Na majowej sesji Rada Dzielnicy z zalem przyjęła rezygnację Małgorzaty Krukowskiej z funkcji Przewodniczącej Zarządu Dzielnicy. Nowym Przewodniczącym Zarządu Dzielnicy został wybrany Tadeusz Wilk (spoza składu Rady Dzielnicy), aktywny członek Stowarzyszenia Sąsiedzkiego oraz członek nowo wybranej Rady Nadzorczej MPZBDJ i W.

Dziękujemy Ci, Małgosiu, za ponad rok aktywnej społecznej pracy w roli Przewodniczącej Zarządu!

Filia MOK w Starej Miłośnicy

W okresie wakacyjnym zajęcia w sali Rady Dzielnicy przy Jeździeckiej 20 nie będą prowadzone ze względu na prace adaptacyjne – budowę toalety.

Ewelina Kozak

Przewodnicząca Rady Dzielnicy

Zapraszamy na wakacje do Miejskiego Ośrodka Kultury w Wesolej Akcja letnia „Wakacje za jeden uśmiech”

Rozpocznie się 16 lipca i będzie trwała aż do 4 sierpnia br.

W programie przewidziane są zajęcia umuzykalniające, plastyczne, zabawa w cyrk, sport zespołowy, gry i zabawy integrujące na sali i w plenerze, wyjazdy na basen, do kina, ZOO i teatru.

Tematy do realizacji to:

- ✓ praca nad plakatem zapraszającym na wakacje w MOK-u;
- ✓ przygotowywanie balu kończącego akcją letnią – „Podróż w Krainę Wszystkiego Najlepszego”;
- ✓ 30 min. dziennie „muzyczne abecadło”;
- ✓ interpretacja ruchowa muzyki F. Chopina;
- ✓ zabawa w pokera muzycznego (zapoznanie dzieci z instrumentami orkiestry symfonicznej);
- ✓ opowiadania o kompozytorach;
- ✓ pokazy techniki graffiti na asfalcie;
- ✓ konkurs „Obserwator przyrody” – prowadzony codziennie
- ✓ dzień turystyki – śpiewanie piosenek harcerskich przy ognisku, pieczenie kiełbasek;
- ✓ 30 min. dziennie wspólnego czytania wybranej lektury;
- ✓ spotkania z ciekawymi mieszkańcami naszego miasta;
- ✓ zawody – jazda sprawnościowa na hulajnodze;
- ✓ spotkanie z Zenonem Jaskułą;
- ✓ praca zespołowa – makieta miasta Wesola w przyszłości;
- ✓ ulubione miejsce w Wesolej – konkurs malarski;
- ✓ rysunek z natury – pozowanie
- ✓ wycieczka rowerowa na teren Stowarzyszenia Szwadron Jazdy Rzeczypospolitej Polskiej w Wesolej;
- ✓ wycieczka do parku rozrywki, temat wycieczki „Od ziarenka do bochenka”;
- ✓ spotkanie z iluzjonistą – czarodziejem;
- ✓ wytyczanie szlaków wycieczkowych z rysunkami;
- ✓ pożegnalny bal.

**Zapisy dzieci przyjmujemy w Miejskim Ośrodku Kultury w Wesolej
ul. Starzyńskiego 21 tel. 773-55-99**



Co słyszeć w gminie

7 czerwca 2001 r.

W okresie międzysesyjnym Zarząd Miasta m.in. podpisał umowę w sprawie wynajmu pomieszczeń dla biblioteki, rozpoczął prace nad realizacją w czasie wakacji budowy ronda i chodnika przy ratuszu oraz rozstrzygnął przetarg na budowę ul. Jana Pawła II przez firmę EKSBUD NOWA.

Istotną kwestią w relacjach przewodniczących komisji była sprawa budowy WOW i sprzeciwu mieszkańców dotyczącego przebiegu WOW przez miasto Wesoła. Na osiedlu przy pl. Wojska Polskiego udało się podpisać umowę z wojskiem na bezpłatny wynajem pomieszczeń pod filię MOK i kluby młodzieżowe.

Jednym z punktów sesji było nadanie tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Wesoła” panu ministrowi Józefowi Płoskonce, który znacznie przyczynił się do zmiany przynależności powiatowej (na powiat warszawski) naszego miasta.

Najważniejszą decyzją Rady na tej sesji było podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Wesolej przy ul. 1 Praskiego Pułku 21 (budynek „B” starego Urzędu Miasta). Podjęto tę uchwałę pomimo zdecydowanego sprzeciwu kilku radnych oraz przedstawionej petycji podpisanej przez 500 mieszkańców Wesolej, którzy chcieli zatrzymać ten budynek dla miasta na cele ogólnospołeczne, m.in. na... posiedzenia Komisji ds. RPA (rozwiązywania problemów alkoholowych), która musi „prowadzić swoją działalność dyskretnie, omal poufnie”.

Mieszkańcy Osiedla Wesoła Zielona wystąpili z wnioskiem o utworzenie jednostki pomocniczej Osiedle Wesoła – Zielona Grzybowa. Poza zastrzeżeniami formalnymi dotyczącymi granic tego osiedla, które podobno naruszają granice Dzielnicy Stara Miłosna, pan Włodzimierz Siudek wyraził pogląd, że 25 mieszkańców, którzy powołali Osiedle, nie jest żadną reprezentacją mieszkańców i należałoby powołać tam dzielnicę jako jednostkę pomocniczą. Należy tu przypomnieć, że jakieś dwa lata temu prawie 100 mieszkańców Osiedla Stara Miłosna wg. pana Siudka „nie było żadną reprezentacją mieszkańców” i dlatego obdarzono nas tworem lepszym, czyli Dzielnicą. Dziękujemy.

28 czerwca 2001 r.

Na ostatniej sesji Rady Miasta zapadły dwie istotnie dla Starej Miłosny decyzje. Podjęto uchwałę o podzieleniu stałego obwodu głosowania nr 6 na terenie Dzielnicy Stara Miłosna na dwa mniejsze obwody. Granica nowych obwodów przebiega teraz ulicą Ciepłarnianą i dzieli Starą Miłosną na część wschodnią z lokalem wyborczym w nowym gimnazjum oraz część zachodnią z lokalem wyborczym w Szkole Podstawowej nr 3.

Podjęto także uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w Wesolej przy al. Marszałka Piłsudskiego. Jest to duża działka

w Starej Miłosnie przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe – wpływy ze sprzedaży tej działki mają być przeznaczone na budowę profesjonalnego boiska do piłki nożnej przy gimnazjum w Starej Miłosnie (ok. 700 tys. zł). Wątpliwości radnych budziło przeznaczenie tak wysokiej kwoty na samo boisko (bez zaplecza do lekkiej atletyki) w obliczu wielu innych potrzeb związanych chociażby z rozbudową gimnazjum.

Rada Dzielnicy odzyskała także z nadwyżki budżetowej sumę 4,5 tys. zł, którą przeznaczy na doposażenie filii MOK w Starej Miłosnie i wykonanie niezbędnej dla funkcjonowania tej filii łazienki.

Więcej informacji o tej sesji podamy po zatwierdzeniu protokołu z jej obrad.

*Na podstawie projektu
protokołu z sesji
Małgorzata Krukowska*

Uchwała Nr 279/XXXVII/2001

Rady Miasta Wesoła z dnia 28 czerwca 2001 r.

w sprawie: podziału stałego obwodu głosowania Nr 6 na terenie miasta Wesoła Dzielnica Stara Miłosna oraz zmiany numeru dotychczasowego obwodu głosowania Nr 7.

§1

Dotychczasowy stały obwód głosowania Nr 6 w mieście Wesoła obejmujący Dzielnicę Stara Miłosna dzieli się na dwa obwody głosowania Nr 6 i 7:

- 1) Obwód głosowania Nr 6 obejmuje obszar od zachodniej granicy Dzielnicy Stara Miłosna do ul. Brzozowej (numery nieparzyste) i ul. Ciepłarnianej (numery parzyste), w którym występują ulice zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały. Siedzibę dla Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 6 ustala się w Szkole Podstawo-

wej Nr 3, w Wesolej, ul. Trakt Brzeski 18.

- 2) Obwód głosowania Nr 7 obejmuje obszar od wschodniej granicy Dzielnicy Stara Miłosna do ul. Brzozowej (numery parzyste) i ul. Ciepłarnianej (numery nieparzyste), w którym występują ulice zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały. Siedzibę dla Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 7 ustala się w Gimnazjum Nr 3, w Wesolej ul. Klimatyczna 1.

Przewodniczący Rady Miasta
Andrzej Jastrzębski





Informacja o przetargu nieograniczonym na budowę ulicy Jana Pawła II – Etap 1

Do przetargu przystąpiło 13 firm oferując ceny ryczałtowe od 814 112,18 do 1 194 626,15 zł. Po dokładnym sprawdzeniu nadesłanych ofert pod kątem zgodności ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia okazało się, że 3 firmy nie spełniły tych warunków. Komisja przetargowa zatem odrzuciła ich oferty. Przystąpiono do oceny pozostałych 10 ofert, z których została wybrana oferta firmy PLANETA Sp. z o.o. z Warszawy: cena ryczałtowa brutto 947 310,17 zł, termin realizacji 56 dni.

Do Urzędu Zamówień Publicznych w terminie ustawowym wpłynął protest od firmy Exbud – Nova S.A., której oferta została odrzucona. Po rozpatrzeniu skargi Urząd Zamówień Publicznych nakazał rozpatrzenie oferty Exbud – Nova S.A. Komisja musiała ponownie oceniać wszystkie oferty, ponieważ dane, które były w odrzuconej wstępnie ofercie miały znaczący wpływ na ostateczną punktację wszystkich ofert.

W wyniku ponownej oceny największą liczbę punktów otrzymała Firma Exbud – Nowa S.A., która zadeklarowała wykonanie inwestycji w 30 dni za

kwotę: 928 988,29 zł tj o 18 311,88 zł mniej od firmy PLANETA.

Według informacji, z Urzędu Miasta Wesoła, nie wpłynął żaden protest. U.M. rozpoczął rozmowy dotyczące m.in. terminu rozpoczęcia budowy, a 20 czerwca 2001 r. została podpisana umowa. Rozpoczęcie prac nastąpiło z końcem czerwca. Do końca lipca budowa powinna być zakończona.

Mieszkańcy osiedla na razie mają utrudnienia w dojazdach do domów. Prosimy o wyrozumiałość, są przecież wyznaczone drogi objazdowe odpowiednio oznakowane.

Jednocześnie Zespół przygotowuje dokumentację na budowę pozostałego odcinka ul. Jana Pawła II od ronda z ul. Graniczną do ronda z ul. Gościńnic. W tym celu wystąpił do U.M. o wydania Warunków Zabudowy. Po otrzymaniu Warunków zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej. Jest szansa, że jeszcze w tym roku może zostanie wybudowany następny odcinek ulicy do Kredyt Banku, ponieważ część środków przeznaczona na ten rok na budowę ulicy nie zostanie wykorzystana, tj. ok. 220 tys zł. Warunkiem jest pozy-

skanie środków z innych źródeł i rezerw.

Założenia do budowy następnego odcinka drogi są następujące:

- szerokość pasa jezdni 9 m,
- drogi równoległe wzdłuż posesji o zabudowie szeregowej; zatem nie będzie bezpośredniego wyjazdu z posesji na ulicę, tylko droga równoległa do najbliższej przecznicy,
- bezpośrednie wjazdy z posesji o zabudowie wolnostojącej,
- ścieżka rowerowa,
- chodniki po obu stronach jezdni,
- oświetlenie ulicy.

Ostateczny projekt powinien być konsultowany z przedstawicielami mieszkańców.

Projekt ulicy będzie obejmował rozwiązanie odprowadzenia wód burzowych do Kanałku Wawerskiego. Zespół wystąpił do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji o warunki zrztu wód opadowych oraz do Energetyki o warunki zasilania.

Tadeusz Walicki

Dokąd posłać malucha we wrześniu?

To pytanie zadaje sobie wielu rodziców dzieci w wieku przedszkolnym. W biurze Rady Dzielnicy (773-3024) można uzyskać informacje dotyczące wolnych miejsc w przedszkolach publicznych na terenie miasta. Niestety jest tych miejsc zbyt mało w stosunku do potrzeb, dlatego też postanowiliśmy stworzyć bank informacji o punktach opieki, przedszkolach prywatnych oraz o indywidualnych opiekunkach działających na naszym terenie i w najbliższej okolicy. Bardzo prosimy o telefony do biura Rady Dzielnicy oraz zachęcamy do zamieszczania bezpłatnych ogłoszeń drobnych oferujących opiekę nad dziećmi na łamach gazetki Wiadomości Sąsiedzkie.

Małgorzata Krukowska



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

O F E R U J E :

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELĘGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE, JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: Wesoła – Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10, tel. 773-14-97



Informacje z powiatu

Szanowni Państwo,

Jak zapewne większość z Państwa wie od 1 stycznia 2002 roku Wesoła wchodzi do powiatu warszawskiego. To bez wątpienia wielkie zwycięstwo władz Miasta, gdyż realizując wolę mieszkańców osiągnęły to, co było prawie nie do osiągnięcia. Przypomnę, że o ironio to nie powiat miński blokował ten proces (choć najwięcej na tym traci). Pozytywną opinię o przejściu Wesołej do powiatu warszawskiego Rada Powiatu Mińskiego podjęła już na pierwszej sesji po wpłynięciu wniosku. Około roku zajęło podjęcie takiej samej decyzji Radzie Powiatu Warszawskiego. No i wreszcie po prawie 2 latach decyzję w tej sprawie podjęła Rada Ministrów. W tym procesie, najważniejszą rolę odegrała nie wola mieszkańców, ale parlamentarne przepychanki o ustrój Warszawy. Gdyby nie zapędy SLD do stworzenia z całej Warszawy jednej gminy i AWS-owska chęć skomplikowania tego procesu, zapewne nikt dalej nie brałby poważnie pod uwagę naszych oczekiwań.

Zapewne niewiele osób wie, jak niewiele brakowało, aby Wesoła została włączona w skład Warszawy. Niektórzy zapewne w tym momencie krzykną: super! Ale ten entuzjazm wydaje się być przedwczesny. Przynależność do Warszawy, oprócz miłego dla duszy pojęcia stołeczności, łączy się z płaceniem poważnego haraczu na cele ogólnomiejskie. Jest to ok. 10–15% budżetu gminy, czyli mniej więcej połowa wszystkich pieniędzy, które Wesoła wydaje na inwestycje. Z tego wraca niewielki procent, głównie w postaci dofinansowania komunikacji autobusowej. A o takich drobiazgach, jak zmiana nazw większości naszych, dopiero co nazwanych ulic już nie wspomnę... Na szczęście veto Prezydenta RP uratowało nas przed tym i oto od pierwszego stycznia trzy miasta: Wesoła, Sulejówek i Warszawa stanowią jedną powiat.

Co ta zmiana przyniesie nam – mieszkańcom? Praktycznie niewiele. Będziemy mieli znacznie bliżej do urzędów publicznych, za to (z doświadczeń moich i sporej grupy moich znajomych), czeka nas w nich znacznie dłuższy okres załatwiania spraw, kolejki i niższy standard obsługi. Poza tym zauważalnych zmian nie będzie, gdyż na terenie całego Mia-

sta Wesoła jedyną powiatową jednostką jest Komisariat Policji. Mamy także zaledwie 7 km dróg powiatowych. Dlatego, o ile nie ulegnie zasadniczej zmianie ustawa kompetencyjna samorządów, powiat jaki by nie był: miński czy warszawski, zawsze będzie nam daleki. I jak słyszę o notorycznych politycznych przepychankach w Radzie Powiatu Warszawskiego to czasem z sentymentem patrzę na niezrealizowaną koncepcję Powiatu Warszawa-Wschód, wspólnego z Sulejówkiem, Ząbkami, Radzymi-
nem... Choć duży więcej może, to nie zawsze widzi tego mniejszego. Tym bardziej, jeśli duży ma 2 mln mieszkańców, a mały 15 tys. No cóż, pozycjemy, zobaczymy. Tym bardziej, że po jesiennych wyborach parlamentarnych nowy Sejm może mieć nowe pomysły na ustrój Warszawy. Czarnowidze już rozpowiadają o Starej Miłośnie jako części osiedla Wesoła, należącego do dzielnicy Rem-

bertów Miasta Warszawa... A znajomi radni z Mińska na pocieszenie mówili mi, że już nas polubili i jak znowu wyrzucą nas z Warszawy, to oni nas przygarną.

W czerwcu odbyła się już XXI sesja Rady Powiatu. W jej trakcie została przedstawiona informacja o stanie bezpieczeństwa w powiecie. Pod tym względem w ostatnich latach w Wesołej było bardzo źle, teraz jest jeszcze gorzej. Liczba przestępstw wzrosła w skali roku o 33 (ok. 7%), natomiast spadł (i tak najniższy w powiecie) wskaźnik ich wykrywalności (z 20,1% do 17,2%). Większość przestępstw to kradzieże mienia, kradzieże z włamaniem oraz uszkodzenie mienia. Było też jedno zabójstwo. Przeróżająca jest także statystyka wypadków drogowych. Na drogach powiatu

mińskiego odnotowano 1526 kolizje oraz 351 wypadków, w których zginęło 51 osób, zaś 430 zostało rannych! Najbardziej niebezpieczna jest oczywiście droga nr 2 Warszawa-Siedlce.

Na tej samej sesji Rada podjęła także uchwały o nadaniu imienia Zespołowi Szkół Specjalnych w Ignacowie oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego w Mińsku Mazowieckim, powołała nową Radę Spółeczną SPZOZ w Mińsku Mazowieckim, zadecydowała o przyjęciu rodziny repatriantów z Kazachstanu, nabyciu samochodu terenowego dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej oraz wyraziła zgodę na zaciągnięcie pożyczki na remont kotłowni w budynku pod nowo tworzone komisariat w Halinowie i dokonała zmian w budżecie powiatu na rok 2001.

Państwa radny powiatowy
Marcin Jędrzejewski

ORGANIZACJA SYLWESTRA MILENIJNEGO KOSZTOWAŁA WARSZAWĘ PONAD 2 MLN PLN

Czy mieszkając w Wesołej wolisz, aby z Twoich podatków finansować kolejnego sylwestra, czy wolisz, aby Twoje pieniądze wykorzystać na budowę naszych dróg?

ZAMELNUJ SIĘ!

16% płaconego przez każdego z nas podatku dochodowego idzie na konto gminy, w której jesteście zameldowani. W mieście Wesoła zostały przyjęte założenia, że inwestycje miejskie są finansowane proporcjonalnie do liczby zameldowanych w poszczególnych osiedlach mieszkańców. Czy wiesz, że każda zameldowana osoba to ok. 1 tys. PLN rocznie więcej na inwestycje na naszym Osiedlu?

ZAMELNUJ SIĘ!

W przyszłym roku wybory samorządowe. Liczba radnych z poszczególnych osiedli zależy od ilości zameldowanych mieszkańców. Im więcej radnych będzie reprezentować Starą Miłosną, tym skuteczniej będą mogli załatwiać ważne dla nas sprawy. Nie czekaj, aż Cię przegłosują!



Druga Tura Walnego w Zespole

Mimo że druga tura miała w swoim porządku tylko jeden punkt obrad, była burzliwa i trwała prawie 5 godzin. Punktem tym było „Podjęcie uchwał”. Pierwsze uchwały dotyczące zmian w Statucie oraz zobowiązania Zarządu do przygotowania szczegółowego sprawozdania finansowego zostały przyjęte sprawnie i bez większej dyskusji. Prawdziwą burzę wzbudziły dopiero dalsze uchwały oraz opinie dotyczące oceny poprzednich władz Zespołu, Spółki Ziemskiej i Zrzeszenia. Po burzliwej dyskusji wszystkie one zostały dużą większością głosów przyjęte.

OPINIA NR 1 z dnia 2 czerwca 2001 r.

Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli MPZBDJ i W

W sprawie oceny Zespołu i Spółki Ziemskiej

1. Oceniając dotychczasowe funkcjonowanie MPZBDJ i W zwanego dalej „Zespołem”, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli uznaje za jedynie zasadne podjęcie działań prawnych i faktycznych zmierzających do szybkiej likwidacji Zespołu.

2. Natomiast przedstawione nieprawidłowości w relacjach pomiędzy MPZBDJ i W Sp. z o. o., zwaną dalej „Spółką” a Zespołem, a w szczególności wątpliwości co do zasadności i legalności zbywania nieruchomości przekazanych Spółce przez Zespół do realizowania potrzeb mieszkańców osiedla Stara Miłosna uzasadniają także podjęcie działań zmierzających do likwidacji Spółki.

3. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli z niepokojem obserwuje brak postępu w przekazaniu Zrzeszeniu Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłosnie (zwanego dalej Zrzeszeniem) przez udziałowców Spółki jej udziałów zgodnie z podjętymi uchwałami Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli. Fakt ten nie znajduje żadnego uzasadnienia w opinii Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli i jest nadużyciem formalnych uprawnień udziałowców Spółki, bowiem objęcie w niej udziałów miało charakter powierniczy.

4. W tej sytuacji Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli uznaje za niezbędne podjęcie wszelkich środków prawnych i organizacyjnych, które przywrócą kontrolę nad naszym wspólnym majątkiem.

OPINIA NR 2

Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 2 czerwca 2001 r. w sprawie ZRZESZENIA

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Przedstawicieli jest zaniepokojone brakiem reakcji Zrzeszenia w związku z nie przejęciem do chwili obecnej udziałów Spółki Ziemskiej oraz na przejawy niewłaściwego zarządzania i dysponowania naszym wspólnym majątkiem przez Spółkę. Niewątpliwie przyczyną tego stanu rzeczy jest uczestniczenie tych samych osób we władzach obu podmiotów i brak wystarczającej kontroli społecznej działalności Spółki i Zrzeszenia. Apelujemy zatem do członków i władz Zrzeszenia o bardzo pilne zwołanie Walnego Zebrania Zrzeszenia, do którego apelujemy o:

1. wprowadzenie jak najszybciej zmiany w statucie Zrzeszenia uznającej za główny jego cel przeprowadzenie likwidacji całego majątku Zespołu i przeznaczaniu uzyskanych środków na wykazane uprzednio cele (np. wykup nieruchomości na Zadaniu 13, dokończenie kanalizacji i wodociągu, budowa dróg i oświetlenia ulic, itd.). W przeciwnym ra-

zie grozi nam kolejne „wspieranie” inwestycji podobnych do Centrum Pogodna kosztem potrzeb wszystkich mieszkańców osiedla. Po wykonaniu tego ważnego społecznie zadania Zrzeszenie powinno ulec samorozwiązaniu, co powinno także zostać zapisane w jego statucie. Zdaniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli tylko tak postawiony cel Zrzeszenia uchroni nas od kolejnych nadużyć i znajdzie społeczną aprobatę. Nie tworzymy kolejnych podmiotów aspirujących do zarządzania naszym majątkiem.

2. Zmianę zasad podejmowania uchwał w sprawie zmiany statutu i władz Zrzeszenia poprzez wprowadzenie zwykłej większości. Nie wspieramy inicjatyw ograniczających możliwości podejmowania jak największej liczby decyzji zwykłą większością głosów. Zasady działania Zrzeszenia powinny być wolne od wszelkich ograniczeń większościowych przede wszystkim w podejmowaniu decyzji personalnych, co umożliwi prawidłowe i szybkie wykonywanie funkcji kontrolnych przez członków Zrzeszenia.

3. Zmianę składu osobowego władz Zarządu Zrzeszenia.

UCHWAŁA NR 4 z dnia 2 czerwca 2001 r.

Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli MPZBDJ i W

W związku z negatywną oceną pracy Prezesa Zarządu MPZBDJ i W Sp. z o. o. pana Wojciecha Stanulisa, Walne Zgromadzenie Przedstawicieli zobowiązuje udziałowców MPZBDJ i W Sp. z o. o.:

- p. Małgorzatę Kulkę
- p. Wiesławę Świetliczną
- p. Tadeusza Romanowicza
- p. Tomasza Wąsowskiego
- p. Jana Wypycha

jako powierników wspólnego majątku wszystkich członków Zespołu do odwołania w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca 2001 roku Zarządu MPZBDJ i W Sp. z o. o. oraz powołania nowego Zarządu w trybie i składzie osobowym określonym przez Radę Nadzorczą Zespołu.

W przypadku niezastosowania się udziałowców MPZBDJ i W Sp. z o. o. do postanowień niniejszej uchwały, Walne Zgromadzenie Przedstawicieli upoważnia Radę Nadzorczą do podjęcia niezbędnych kroków mających na celu wyegzekwowanie woli właścicieli zarządzanego przez MPZBDJ i W Sp. z o. o. majątku.

Niejako w „odpowiedzi” na przygotowane projekty uchwał Zarząd Zrzeszenia wystąpił z inicjatywą natychmiastowego rozwiązania Zespołu. W skrócie można byłoby to zobrazować tak: skoro nas odwołaliście z Rady Nadzorczej i wybraliście „swoją” Radę, to teraz rozwiążmy Zespół, a my, w gronie Zarządu Zrzeszenia, dalej sobie porządzymy... Jednak większość delegatów opowiedziała się za tym, że bezwarunkowe rozwiązanie Zespołu w aktualnej sytuacji jest zdecydowanie przedwczesne i postanowiono przełożyć rozpatrzenie tej uchwały na kolejne Walne, po zrealizowaniu przesłatków strukturalnych Zespołu i Spółki Ziemskiej w Zrzeszenie.

Po tych głosowaniach część delegatów opuściła salę zrywając kworum, na szczęście, zgodnie ze Statutem, do podjęcia ostatniej, ważnej dla przyszłości Zespołu uchwały kworum nie było wymagane.

UCHWAŁA NR 3 z dnia 2 czerwca 2001 r. Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli MPZBDJ i W

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli upoważnia władze Zespołu do ogłoszenia przetargów na koncepcje zagospodarowania i sprzedaż gruntów Zespołu. Przeznaczenie gruntów, warunki transakcji, cena oraz przeznaczenie uzyskanych środków podlegają każdorazowo, przed zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży, zatwierdzeniu przez Walne Zgromadzenie Przedstawicieli. Brak akceptacji WZP dla takiej transakcji jest opatrzony rygorem nieważności.

Delegaci w materiałach na Walne otrzymali także informację o pracach Rady Nadzorczej w okresie pomiędzy dwoma turami Walnego, którą publikujemy poniżej.

DEL

Informacja Przewodniczącego o pracach Rady Nadzorczej w okresie od 21 kwietnia do 2 czerwca 2001 r.

Rada Nadzorcza, powołana 21 kwietnia br. w okresie sprawozdawczym odbyła 5 posiedzeń. Pierwsze odbyło się jeszcze w dniu I tury Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli, tj. 21 kwietnia br. Na tym posiedzeniu, została formalnie przyjęta rezolucja p. Marcina Jędrzejewskiego z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Następnie Rada ukonstytuowała się w następującym składzie: Przewodniczący – Marcin Jędrzejewski, Wiceprzewodniczący – Andrzej Michniewicz – Tadeusz Wilk

Następnie Rada przyjęła uchwałę zobowiązującą Zarząd do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej w ramach Zespołu oraz przygotowania umowy przekazującej składniki majątku na którym jest prowadzona działalność gospodarcza do Zrzeszenia Właścicieli Domów i Mieszkań w Starej Miłosnie.

Na kolejnych posiedzeniach Rada zajmowała się m. in. następującymi sprawami:

1. W zakresie nadzoru nad prowadzonymi inwestycjami

- Wizytowała główne inwestycje Zespołu: budowę Centrum Pogodna i budowę osiedla Aleja Akacyjowa. W przypadku Centrum Pogodna stwierdzono liczne przykłady niedoróbek budowlanych, które powinny być podstawą reklamacji.
- Analizowała rozliczenia budowy osiedla Aleja Akacyjowa oraz Centrum Pogodna. W związku z zenujaco niekompetentnym sprawozdaniem finansowym przedstawionym przez Prezesa MPZBDJ i W Sp. z o. o. została powołana specjalna komisja RN mająca na celu kontrolę zasad finansowania i rozliczenia tej inwestycji. W przypadku Alei Akacyjowej, RN nakazała Zarządowi zaprzestania naboru nowych członków spośród osób kupujących tam mieszkania w trybie komercyjnym. Stosowanie dotychczasowej zasady, w zamian za wpłatę 1.200 zł wpisowego, dawało nowym członkom prawo do zwolnienia z dopłat za ziemię pod budynkami w kwocie kilku tysięcy złotych.
- Wprowadziła korekty do dotychczasowych procedur wyłaniania wykonawców inwestycji Ze-



- społu polegające na ogłaszaniu przetargów w trybie nieograniczonym (ogłoszenia w Gazecie Stołecznej) oraz włączeniu do składu komisji przetargowych przedstawiciela Zadania, którego dana inwestycja dotyczy oraz przedstawiciela RN.
- Zatwierdziła szczegółowy plan inwestycji Zespołu na rok 2001 oraz analizowała propozycje budżetu Zespołu.
 - W zakresie organizacji pracy Zespołu
 - Podjęła uchwałę precyzującą zapisy Statutu Zespołu w zakresie rozporządzania nieruchomościami Zespołu jako wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli
 - Zdecydowała o pełnej jawności swoich obrad. Każdy członek może uczestniczyć w obradach RN, zaś jej uchwały będą upubliczniane poprzez wywieszanie na tablicy ogłoszeń Zespołu oraz w miarę możliwości publikowane w prasie lokalnej.
 - Podjęła działania zmierzające do przekazania prowadzenia działalności gospodarczej Zespołu do Zrzeszenia. Niestety, z powodu stanowiska Zarządu Zrzeszenia, procesu tego nie udało się zrealizować.
 - Analizowała strukturę zatrudnienia Zespołu, stwierdzając konieczność jego zmniejszenia i dostosowania do aktualnych zadań Zespołu. Celem przygotowania restrukturyzacji została powołana komisja, która ma zaproponować jej

- zakres i sposób przeprowadzenia, łącząc ten proces z przekazywaniem majątku i zadań Zespołu do Zrzeszenia
- Powołała nową komisję rewizyjną w składzie: Roman Hajtałowicz, Sławomir Kowzan, Kazimierz Trzeszczkowski
 - W zakresie realizacji zobowiązań wobec Członków
 - Zleciła Zarządowi stworzenie szczegółowego zestawienia podstawowych zobowiązań Zespołu w stosunku do swoich członków, które powinny być zrealizowane przed zakończeniem jego działalności. Na jego podstawie zostanie opracowany program dalszej pracy RN a w dalszej perspektywie Zarządu Zrzeszenia.

Rada spotkała się także dwukrotnie z przedstawicielami Miasta Wesola. Na tych spotkaniach zostały omówione sprawy współpracy z Miastem, możliwości wspólnego zagospodarowania części Centrum Pogodna na cele ogólnospołeczne, wspólnego prowadzenia inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej Osiedla

oraz możliwość przejęcia i administrowania przez Miasto oczyszczalni ścieków „Cyraneczka”.

Ponadto Rada przyjęła plan swoich obrad (kolejnych 5 posiedzeń do połowy września). Najbliższe posiedzenie, poświęcone analizie uchwał WZP i wynikających z nich zadaniach dla RN oraz analizie stanu realizacji dotychczas podjętych uchwał zaplanowano już na czwartek 7 czerwca br.

Szczegółowe informacje o pracach Rady oraz innych podejmowanych decyzjach są do wglądu w protokołach RN, dostępnych w Biurze Zarządu.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Marcin Jędrzejewski

Uprzejmie informuję, że otworzyłam w Starej Miłosnej przy ul. Gościniec 92 m. 4 klatka I

KANCELARIĘ ADWOKACKĄ

Kontakt telefoniczny: 773 37 79 lub 0604 330-412

Udzielam pomocy w szczególności

w sprawach rodzinnych (rozwoły, alimenty, ustalenie ojcostwa)

w sprawach cywilnych (własność, zasiedzenie, najem itd)

w sprawach spadkowych, prawa pracy, wspólnot mieszkaniowych itd.

– w środy, czwartki i piątki od godz. 16–19.

Ewa Pietraszewska–Wnuczek adwokat

HURTOWNIA

ROWERY

SPRZEDAŻ NA RATY

górskie
terenowe
składaki
dziecięce

serwis części
rowerowe

PRZEDSTAWICIEL REGIONALNY

STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14

AKCEPTUJEMY PŁATNOŚCI KARTĄ KREDYTOWĄ



III Złot Cyklistów

Dziś już wiemy to na pewno. Nasz festyn musi mieć dobre notowania u kogoś odpowiedzialnego za pogodę. Jego trzecią edycję, pomimo wyjątkowo chłodnej późnej wiosny i wczesnego lata, obdarzyła wymarzona pogoda. Ani za ciepło, ani za chłodno po prostu w sam raz. Był to też jeden z nielicznych weekendów, kiedy nie padało.

Niewątpliwie bogatsi o doświadczenia z poprzednich Złotów uniknęliśmy błędów. Program właściwie co do minuty przebiegał zgodnie z wcześniejszym harmonogramem umieszczonym

począł przedstawienie teatryk kukielkowy dla dzieci „Czarodziej” i równocześnie wystartowali pierwsi zawodnicy w wieku 12–13 lat.

Oficjalne rozpoczęcie było poprzedzone starannymi przygotowaniem tras, namiotów i całego zaplecza festynu. Biuro Zawodów prowadziły nasze sąsiadki pani Kazimierska, i pani Kołbuk. Jak zawsze niezawiodł nas pan Wojtaś, który nie tylko był sponsorem ale też, zbudował nam estradę. Trudno mi wymienić wszystkie osoby pracujące przy wytyczeniu, znakowaniu i zwijaniu



Pokaz strażaków

został bardzo wysoko oceniony przez zaproszonych działaczy Polskiego Związku Kolarskiego, którzy sędziowali nasze zawody.

Oprócz wielu sław kolarskich mieszkających na naszym osiedlu, wystartował m.in. wicemistrz Europy w przełaju pan Woźniak. Z nieoficjalnych komentarzy po zakończeniu imprezy wiemy już, że nasza impreza w przyszłym roku zostanie wpisana do oficjalnego kalendarza imprez MTB.

Starty do poszczególnych wyścigów odbywały się we wspaniałej atmosferze, wszyscy zawodnicy byli dopingowani.



na kolorowych plakatach jak zwykle wydrukowanych przez nieocenionego Marcina Jędrzejewskiego.

Oficjalne otwarcie nastąpiło dokładnie w samo południe. Jak co roku roz-

trasy, napiszę więc ogólnie – Team kolarski – Stara Miłosna.

Za stronę sportową naszej imprezy odpowiadali koledzy Krzysztof Kociński i Marcin Wilk. Efekt ich pracy



Startują dziewczyny



A umieszczenie tzw. „Agrafki” lub jak kto woli „śledzia”, pozwoliło na dłuższe oglądanie zawodników którzy później ginęli z pola widzenia dla zgromadzonych widzów. Warszawski Ośrodek Telewizyjny, który sprawował opiekę medialną, właśnie ten element trasy wybrał do swojej audycji opisującej Złot.

Mieliśmy również nie lada atrakcje w postaci trzech kucyków, które zwłaszcza w Starej Miłośnie słynnej ze Szwadronu Jazdy Polskiej, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Dziękujemy za to oraz państwu Rybickim.

Nieopodal sceny młodszy uczestnicy naszego festynu uczestniczyli w grach i zabawach Zielonej Chaty. Myślę, że tłumek który tam koczował przez cały czas, najlepiej świadczy o atrakcyjności ich oferty. Wiem na pewno, dzieci bawiły się przednio. Rodzice zapewne podpatrywali sposoby na zabawy edukacyjne ze swoimi pociechami. Okazuje się, że można spędzić czas na ciekawej zabawie z dziećmi i jeszcze je czegoś nauczyć.



Stolik sędziowski

Minęła godzina 14⁰⁰, czyli czas na zapowiadany pokaz wozów straży pożarnej; coraz częściej do nas jako organizatorów przybiegał ktoś z pytaniem, czy na pewno będą i jakie wozy mają przyjechać? Chwila opóźnienia i... już widać czerwone samochody z niebieskimi mrugającymi światłami. Oj, warto było

poczekać. Podróż w górę na 30 m pozostawia niezatarte wrażenia. Kolejka odważnych i chętnych do wyjechania nie malała do ostatniego momentu, kiedy to strażacy z Komendy Głównej Straży Pożarnej musieli nas pożegnać i wrócić do swoich obowiązków. Moja córka na koniec powiedziała: „Tato, jeszcze



Widownia teatryku



Miły moment wręczania nagród



Start za chwilę



STARA MIŁOSNA

w tym roku to się bałam pojechać tak w górę, ale za rok jak pojedziesz ze mną, to się nie będę bała”. Już wiem, za rok musimy zaprosić strażaków.

Pisząc o festynie nie sposób nie wspomnieć i nie podziękować harcerzom, którzy dzielnie i wytrwale pracowali przy organizacji festynu. Zorganizowali również wiele ciekawych gier i konkursów. Chwała im za to!

Na festynie mogli znaleźć również swój kącik ci, którzy woleli popróbować wysiłku umysłowego, pani Krystyna Cybula jak co roku zorganizowała turniej Scrabbla, dla urozmaicenia w trzech językach. A że wysiłek fizyczny nie stoi w sprzeczności z umysłowym, wśród zawodników można było zauważyć osoby z numerami startowymi Złotu.

Wręczanie nagród odbywało się w dwóch turach, wynikało to z faktu, że oprócz dyplomów, nagród i upominków, dzięki dofinansowaniu festynu przez naszą gminę, były losowane wśród wszystkich uczestników zlotu dwie wspaniałe nagrody specjalne: dla młodszych konsola do gier playstation oraz dla grup powyżej 14 roku życia rower Gary Fisher. Oprócz tego nagród było bez liku, każdy otrzymał jakiś drobiazg. Do wręczania nagród zaprosiliśmy sponsorów m.in. przedstawiciela Kredyt Banku.

III Zlot Cyklistów zakończył się wspaniałym ogniskiem wybudowanym, i nie jest to przesadą, przez harcerzy. Konstrukcja była tak misterna, że aż szkoda było ją podpałać. Zwyciężyła ochota pieczenia kielbasek. 100 porcji kielbasy

i chleba zniknęło nad podziw szybko. Aż żał było zagaszać ognisko. Gdyby nie zmęczenie organizatorów, impreza mogłaby się ciągnąć do rana.

Gdyby tak jeszcze spełniły się słowa piosenki braci Golców śpiewanej przez Jacka Trzeszkowskiego, jednego z naszych zawodników, „Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco...”

Nie wiem, czy w miejscu naszego banku, który był jednym ze sponsorów nagród, było kretowisko, ale być może...

Parę dni później słowa tej samej piosenki cytował prezydent wielkiego mocarstwa, miejmy nadzieję, że są one prognozą i wkrótce wzbogacimy się o drogi, chodniki, oświetlenie i parki, jak w Wielkim Mieście. Wszak Centrum Pogodna już mamy.

Chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim sponsorom nagród, które uświetniły naszą imprezę, wszystkim wolontariuszom, którzy poświęcili swój czas i niejednokrotnie ciężką pracę, oraz księdzu Proboszczowi za udostępnienie terenu.

*Robert Węgrzynowski
Koordynator Złotu*

Sponsorzy Festynu:

RUCH S.A., POLKOMTEL S.A. – operator PLUS GSM, Bank Pekao SA, DOMEKO, PACYFIC Ocean, Kredyt BANK S.A. Urząd Miasta Wesola, WHEELER Polska, GLAKSO S.A. Pan Marcin Giedrojć PAI, Firma Pusz, Pan Bogdan Rodziewicz, Pan Wiesław Borkowski Restauracja Gościniec, Pan Tadeusz Wilk.



Zlot Cyklistów okiem uczestnika

Rowerem jeżdżę od wielu lat, choć przez ostatnie pięć próżnowałam, ale w tym sezonie postanowiłam wrócić do tego sportu. No i właśnie nadarzyła się okazja, by sprawdzić swoje sportowe możliwości na corocznym Zlocie Cyklistów.

Impreza zapowiadała się atrakcyjnie, lecz informacje o tym, co, gdzie i kiedy były prawie niedostępne dla niewtajemniczonego. Zawiodła część organizacji odpowiedzialna za rozpropagowanie całej akcji. Mała wzmianka w Wiadomościach Sąsiedzkich na miesiąc przed piknikiem i plakaty rozwieszane na dwa dni przed imprezą okazały się niewystarczające, by wszyscy chętni dowiedzieli się

o kolejnej edycji Złotu Cyklistów i wzięli w nim udział.

Zlot zaczął się o 12⁰⁰ wyścigiem dla 12-latków. Wystartowała grupa 10 zawodników. Trasa to 2 km, czyli dwa okrążenia kościoła. Tempo i walka o miejsce na mecie były ostre. Widać było, że młodzi kolarze dali z siebie wszystko. W międzyczasie rozegrano slalom dla najmłodszych. W tej konkurencji wystartowało najwięcej zawodników. Wart uwagi był wyścig w grupie wiekowej 15–17 lat. Tu można było obserwować prawie zawodniczy styl jazdy czołówki. Cały wyścig wyglądał dość imponująco. Widać, że kilku startujących w tym wyścigu młodych ludzi ma szansę coś osiągnąć w ko-

larstwie. Na koniec odbył się wyścig, który co prawda nie był obserwowany przez tak liczną widownię jak te wcześniejsze (ze względu na późną porę startu 17⁰⁰), ale był za to najbardziej widowiskowy. Myślę tu o kategorii open. Dywans niezbyt długi 12 km, rzecz by można sprinterski, ale za to obsada!! Oprócz czterech zawodników z naszego osiedla, do których mam przyjemność się zaliczać wystartowały prawdziwe asy MTB z Warszawy, czołowi zawodnicy z licencjami i utytułowani, tak zwani „mocni amatorzy”, znani z podobnych imprez rozgrywanych co roku w naszym kraju. W konkurencji kobiet wystartowały trzy panie w tym jedna rasowa zawodniczka



z licencją..... oraz dwie zawodniczki z naszego osiedla Zaczęło się ostro już od startu, faworyci uplasowali się w czołówce. Pech chciał, że tuż po wyjściu z szykan około 30 m od startu jeden z naszych osiedlowych reprezentantów załapał gumę i zakończył swój udział w wyścigu. Reszta stawki ruszyła na cztero rundową trasę. Każda runda to 3 km. Walka była zażarta, tumany kurzu na piaszczystych odcinkach trasy były tak obfite, że jadący z tyłu mieli trudności ze złapaniem oddechu. Każda pętla to powiększający się dystans między czołówką a resztą stawki. Wszyscy walczyli do końca, łącznie z naszymi dzielnymi paniami.

Wszyscy startujący ukończyli wyścig (oprócz naszego pechowca) i nieludźko zmęczeni, ale z uśmiechem na twarzy kolejno meldowali się mecie.

No cóż, zawodnicy z naszego osiedla nie wygrali, ale konkurencja była jak na prawdziwych zawodach MTB. Ja zajęłem skromne 12 miejsce, a nasz najlepszy reprezentant szóste. W kategorii kobiet niespodzianek również nie było. Wygrała licencjonowana zawodniczka MTB.

Moje spostrzeżenia to zupełny brak zainteresowania zawodami ze strony naszych osiedlowych sympatyków, amatorów dwóch kółek. Myślę tu o tych, co

z roweru korzystają w sposób bardzo rekreacyjny w soboty i niedziele. Myślę, że start licencjonowanych zawodników oraz kolarskie stroje i profesjonalny sprzęt startujących skutecznie zniechęciły do wzięcia udziału w wyścigu mniej utytułowanych amatorów. Moim zdaniem w następnej edycji naszej imprezy, która ma odbyć się już jesienią, powinien zostać rozegrany oddzielny wyścig dla prawdziwych entuzjastów niedzielnego wypoczynku na rowerze z wyłączeniem zawodowców i „mocnych amatorów”.

*Dariusz Labiedź
„mocny amator”*

Wyniki Złotu Cyklistów

open-k2			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
155	Beata Pławska	33	1
138	Ewa Kokocińska	29	2
142	Małgorzata Krukowska	35	3
159	Gizela Grabińska	31	4

open-k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
161	Iwona Sudol-Szopińska	30	1
132	Magdalena Gawecka	39	2

14-15k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
152	Katarzyna Gawecka	15	1

12-13k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
42	Anna Ziółkowska	12	1

10-11k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
24	Alicja Krzemińska	10	1
64	Dagmara Grzegorzczak	11	2
26	Krzysztof Domaszczyński	10	3

8-9k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
89	Julia Gawecka	8	1
41	Aleksandra Ziółkowska	8	2
61	Zuzanna Popińska	8	3
66	Anna Bojas	8	4
23	Anna Mierzejewska	9	5
88	Agnieszka Kozłowska	8	6
38	Ada Rupinińska	8	7

0-7k			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
37	Julia Trzaska	6	1
102	Oliwia Rogalska	7	2
43	Ewa Ziółkowska	7	3
96	Katarzyna Łoń	6	4
79	Julia Kozak	6	5
100	Wiktoria Pławska	5	6
76	Magdalena Żylicz	4	7
87	Zofia Romanowska	5	8
75	Zofia Żylicz	4	9
57	Marta Tronina	4	10

open-m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
134	Łukasz Milej	19	1
156	Witold Woźniak	53	2
157	Daniel Pepla	30	3
145	Andrzej Kiejnowski	24	4
146	Adam Ostrowski	24	5
141	Jacek Mróz	43	6
154	Piotr Marcelewicz	24	7
158	Piotr Rek	20	8
160	Marek Brzeziński	46	9
137	Michał Strzykowski	32	10

124	Darek Labiedź	34	11
123	Łukasz Malesza	19	12
144	Michał Konopka	33	13
149	Zbigniew Miłosz	46	14
139	Krzysztof Jeziorski	45	
122	Krzysztof Kokociński	31	
143	Piotr Jarczewski	43	

16-18m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
136	Paweł Krzemiński	16	1
131	Kamil Pietrzak	17	2
150	Mateusz Krasiński	16	3
127	Bartosz Niewiadomy	17	4
129	Piotr Dudziński	17	5
130	Paweł Godlewski	17	6
153	Tomasz Borowski	18	7
147	Kamil Lubowicki	18	8

14-15m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
121	Paweł Firlej	15	1
135	Hubert Nowak	14	2
125	Mikołaj Wydrych	15	3
151	Marcin Konopka	15	4
126	Krzysztof Wojtaś	14	5
133	Maurycy Turski	14	6
140	Konrad Korzeniowski	14	7

12-13m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
14	Wiktor Dybul	12	1
45	Jakub Arcożyński	13	2
4	Łukasz Katana	13	3
6	Maciej Niegodziński	13	4
2	Maciej Nowakowski	12	5
63	Jacek Droń	13	6
5	Filip Dygut	13	7
35	Jacek Trzeszkowski	13	8
40	Piotr Witkowski	12	9

10-11m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
50	Mikołaj Piechocki	10	1
33	Artur Karbownik	11	2
77	Karol Leszczyk	11	3
15	Konrad Firlej	11	4
91	Adam Markowski	10	5
11	Adam Frank	10	6
16	Mateusz Sowa	10	7
21	Mateusz Majchrzak	11	8
10	Wojciech Połowczyk	10	9
52	Przemysław Machyńia	10	10
25	Marcin Zbierchowski	10	11
78	Jan Szyszko	11	12
8	Jakub Piłczyński	11	13
28	Maciej Wydrych	11	14
51	Karol Ciechowski	10	15
30	Filip Łukasik	1	16
44	Michał Lew	10	17
12	Patryk Komorowski	11	18
22	Dominik Kalinowski	11	19

68	Damian Pykało	10	20
60	Filip Popiński	10	21
55	Paweł Tomasiak	11	22
56	Tobiasz Niewiadomy	10	

8-9m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
69	Maciej Jeziorski	8	1
17	Mateusz Nowak	8	2
1	Piotr Paprota	9	3
3	Paweł Katana	9	4
48	Karol Bartoszewicz	9	5
32	Rafał Karbownik	9	6
82	Mateusz Krzyżewski	9	7
84	Daniel Szeląg	8	8
13	Hubert Zieliński	8	9
67	Maciej Nowak	8	10
59	Piotr Kruczek	8	11
34	Sebastian wojak	9	12
39	Konrad Rządziejewski	9	13
58	Robert Wiśniowski	8	14
65	Marcin Józwiak	8	15
36	Dawid Wiciejowski	8	16
93	Kamil Podolowski	8	17
53	Szymon Rozum	8	18
74	Jakub Żylicz	6	19
54	Michał Tomasiak	8	
77	Jakub Niewiadomy	8	

0-7m			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
98	Konrad Kuceł	6	1
47	Tomasz Kotniewicz	6	2
81	Tomek Grabiński	6	3
80	Piotr Wierciński	6	4
97	Kamil Jabłoński	7	5
85	Bartek Szeląg	7	6
20	Łukasz Kokociński	5	7
29	Grzegorz Dybul	6	8
94	Lubosz Majewski	5	9
62	Mikołaj Popiński	5	10
19	Jędrzej Sobczyk	7	11
49	Paweł Rybicki	6	12
31	Michał Saniewicz	6	13
9	Jan Piłczyński	6	14
70	Maciej Strzykowski	6	15
92	Jan Ludziejewski	4	16
99	Kamil Kuceł	4	17
95	Marcin Skoczek	5	18
18	Jakub Sobczyk	6	19
27	Jakub Jaszczak	6	20
71	Krzysztof Labiedź	6	21
73	Krzysztof Wykretowicz	5	22
86	Piotr Kozłowski	3	23
72	Bartłomiej Law	5	24
101	Bartosz Makarewicz	3	25
83	Maciej Sobieraj	5	
46	Marcin Kotniewicz	5	

dzienikarze			
numer	imię i nazwisko	lat	miejsce
128	Marek Tronina	30	1



Poświęcenie placu pod nowy kościół

Dzień 27 maja 2001 r. zapisał się na trwałe w annałach naszej staromiłośniańskiej historii.

Przez kilka poprzednich dni na placu vis a vis nowej szkoły trwała praca. Z jednej strony budowano połowy ołtarz, z drugiej buldożery, spychacze, koparki i kilkunastu ludzi pod kierunkiem Bogdana Rodziewicza doprowadzało do ładu plac pod laskiem. Wywieziono i rozparcelowano hałdy ziemi, ustawiono 9 metrowy krzyż. Były chwile bardzo wzruszające. Ludzie przystawali, żegnali się, klękali patrząc na krzyż



podtrzymywany wielkim dźwigiem, by osadził się w cementowej zaprawie hojnie podarowanej (już pod trzeci krzyż) przez Barbarę Pawelską.

Potem całonocne czuwanie z piątku na sobotę (z 25 na 26 maja), by ktoś dźwigu i krzyża nie uszkodził. Rozpisałiśmy czas nocy po godzinie, po półtoce. Nikt nie odmówił. Wzruszająca była tu ludzka gorliwość, chęć spędzenia części nocnego czasu przy nowym krzyżu. W sobotę, 26 maja wszystko było gotowe. Pozostał tylko lęk o pogodę, bowiem prognozy zapowiadały

deszcz. Kilkanaście osób rozpoczęło spontaniczne modlitwy o pogodę: trwały przez całą sobotę i niedzielę. Pomogło.

Na godz. 18 przybył Ks. Biskup Kazimierz Romaniuk. Został powitany przez Radę Dzielnicę – Stowarzyszenie Sąsiedzkie (Ewelina Kozak i Marcin Jędrzejewski); przez parafian (państwo Halina i Józef Wojtasiowie) oraz przez harcerzy (Lech Krzemiński i Jakub Komoda).

Ksiądz Proboszcz wygłosił następujące przemówienie:

„Po całodziennym trudzie pasterskim w Parafii w Strachówce zechciał Ksiądz Biskup u kresu dnia przybyć jeszcze i do nas. Cieszymy się z tego i dziękujemy. Zwłaszcza, że dzieje się to na 20 rocznicę śmierci Sługi Bożego Prymasa Tysiąclecia, którego Ks. Biskup był tak bliskim i wiernym współpracownikiem.

Lud Boży tu zgromadzony pragnie ze swoim

Pasterzem świętować dzisiaj z racji podwójnej, ale nierozdzielnej: poświęcenia placu pod przyszłą świątynię i pięknego jubileuszu 85-lecia istnienia miejscowej OSP.

W 1916 roku, gdy zawiązał się społeczny Komitet tutejszych mieszkańców, od razu postanowił dwie sprawy: założyć trzeba straż pożarną i wybudować kościół. Jednostka OSP powstała od razu, z kościołem trzeba było trochę poczekać, ale i on w ciągu paru lat został wzniesiony, choć na krótko, bo w 1944 r. Miłosna znalazła się na linii frontu i wszyscy stąd zostali wysiedleni,



a wszelkie budynki wraz z kościołem zostały spalone.

Jedność pomiędzy kościołem a strażą była od zawsze. Jej widocznym znakiem są dwa strażackie sztandary fundowane przez Parafię w odstępnie 50-lecia. Strażacy byli zawsze na zawołanie Parafii, a ona na ich zawołanie. Stąd też Parafia boleśnie odczuwa jako swoje wszelkie zagrożenia dla naszego OSP.

Chcemy Bogu dziękować dziś za ofiarną i niezastąpioną służbę czterech pokoleń staromiłośniańskich strażaków: tutaj i w całej okolicy.

Prosimy Waszą Ekszelencję o błogosławieństwo dla OSP w Starej Miłosni na następne 85-lecie.

Tak jak wszystkie lata ze strażą, tak i dziś chcemy z nią przeżywać wielką, historyczną chwilę – poświęcenia przez Pierwszego Biskupa Warszawsko – Praskiego placu pod nowy Dom Boży.

Ekszelencjo!

Plac ten, nim został przygotowany na dzisiejszy dzień przeszedł swoją burzliwą niekiedy historię.





Dziś dziękujemy najprzód Panu Bogu, że znalazł w swoim ludzcie upodobanie i zechciał obrać sobie tu miejsce.

Dziękujemy też ludziom, że tak potrafili się wzajemnie porozumieć, iż mogliśmy się tu dzisiaj znaleźć; dla wspólnego dobra nas i tych, którzy przyjdą po nas. Społeczność nasza – tak wielorako zróżnicowana – daje piękny przykład jedności wokół sprawy powstania nowego Domu Bożego.

Jako proboszcz jestem dziś bardzo szczęśliwy, że udało się wszystko doprowadzić aż dotąd i że to, co wydawało się jeszcze niedawno niemożliwe, dziś staje się faktem.



Proszę Ks. Biskupa o odprawienie Mszy św. z intencją dziękczynno – błagalną strażacką i parafialną, by 90-lecie straży odbyło się już nie pod gołym niebem, ale w nowym kościele.

W czasie Mszy św., w której uczestniczyło ok. 1200 osób, Dostojny Celebrans wygłosił homilię objaśniając Słowo Boże,

a także wyraził radość z tego, że dane jest Mu poświęcać plac pod nowy Dom Boży. Powiedział przy tym, że oto dokonuje się swoista klasyfikacja tego terenu mierzona nie I, III czy V klasą. Ziemia ta otrzymuje dziś – ciągnął Mówca – bardzo szczególne zakwalifikowanie, a mianowicie otrzymuje klasę boską, jest wyłączona od wszelkiego innego użytku, ma być odtąd dla Boga samego. Bardzo

wzruszająco zabrzmiały te słowa w ustach człowieka, który Bogu życie poświęcił bez reszty, oddając Mu się całkowicie tak, jak oddana została Bogu ta ziemia.

Posługa Księdza Biskupa wypadła akurat w roku 50-lecia jego pracy kapłańskiej i 20-lecia biskupiej.

Po zakończeniu Mszy św. pasterz naszej Diecezji Warszawsko-Praskiej dokonał liturgicznego błogosławieństwa i poświęcenia krzyża oraz placu. Po czym wbił pierwszy gwóźdź w drzewce strażackiego sztandaru.

Na zakończenie zabrał głos Burmistrz Jacek Wojciechowicz, który mówił o bólach i nadziejach naszej społeczności, wskazując na wcale niemałe dobro, jakie się wokół nas pomnaża, choć na-



dzieje są często dużo większe od realnych możliwości.

Na zakończenie szczegółowo za modlitwę i obecność podziękował wszystkim piszący te słowa, zaznaczając, że szczególne podziękowania kieruje do Stowarzyszenia Sąsiedzkiego i Rady Dzielnicy. „Powiem krótko i jasno: gdyby was nie było, to chyba dzisiejszej uroczystości też by nie było. Dzięki więc, że jesteście”. Podziękowanie otrzymali też „Panowie Prezesi: Piotr Nowak i Wojciech Staniulis, bez których dobrej woli dzisiejsza uroczystość mogłaby się jeszcze długo odwlec, a może nawet odbyć na innym miejscu”. Dzięki Bogu i ludziom, że jest plac pod nowy Dom Boży. Złączmy się wszyscy w dziele jego wznoszenia, zstawiając trwałą pamiątkę naszego życia i przebywania w tym miejscu na ziemi, w Starej Miłośnie.

Ks. Jerzy Banak

Dar serca młodego artysty

10 czerwca 2001 w Niedzielę Trójcy Przenajświętszej przed drewnianym kościołem w Starej Miłośnie wyrósł biały baldachim, pod którym w wiklinowych fotelach i na trawie ustawiono dziesięć obrazów przedstawiających głównie zwierzęta: fantastyczne dinozaury, ptaki, ryby, motyle i inne. Była to wystawa i sprzedaż prac młodocianego artysty Andrzeja Czekalskiego, mieszkańca Starej Miłosnej.

Andrzej ma 16 lat, bardzo lubi malować, ostatnio coraz więcej czasu spędza w swojej pracowni na strychu. Można go też często spotkać pędzącego na rowerze uliczkami Starej Miłosnej.

Andrzej postanowił podarować swoje obrazy na rzecz nowego Kościoła w Starej Miłosnej, zorganizować ich sprzedaż, a uzyskane pieniądze przekazać w całości na budowę. Pomysł spotkał się z życzliwością i poparciem naszego ks. Pro-

boszcza Jerzego Banaka i dzięki Niemu akcja wystartowała.

Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie wychodzących z kościoła. Podziwom i zachwytom nie było końca.

Rodzice Artysty z dumą prezentowali obrazy, a sam malarz dał się widzieć tylko kilka minut i jak mówią wtajemniczeni, później obserwował z oddali. Sprzedaż przeszła wszelkie oczekiwania, obrazy szły jak świeże bułeczki, a kupujący znając szczytny cel i widząc piękno arcydzieł nie żałowali grosza, płacąc więcej, niż było na wystawionych cenach. Organizatorzy, przygotowani do siedzenia przy obrazach do-

wieczora, już w południe razem z kanapkami byli w domu.

Z inicjatywy ks. Proboszcza przekazanie uzyskanych pieniędzy odbyło się w sposób bardzo uroczysty.

Należy dodać, że obrazy Andrzeja znajdują się w prywatnych kolekcjach w Amsterdamie, Londynie i Nowym Jorku, oczywiście dzięki ich walorom artystycznym, ale też ze względu na obecność tam rodziny.

A.M.





Konkurs plastyczny „Nasza Stara Miłosna”

Rozstrzygnięto konkurs w kategorii dziecięcej. Spośród 11 prac, które wpłynęły na konkurs wybrano trzy najlepsze. Trzeba tutaj dodać, że wszystkie prace odznaczały się dużą starannością wykonania, co niewątpliwie należy zawdzięczać również pani Elżbiecie Lipiec prowadzącej kółko plastyczne, na które chodzą mali artyści.

Wykorzystano różne techniki, między innymi pastele, farby plakatowe i kredki. Tematem, oczywiście, była Stara Miłosna, która w oczach dzieci wygląda chyba nawet ładniej niż w rzeczywistości. Jedna z nagrodzonych prac przedstawiała zielony las, na tle którego odpoczywa sobie wyrzucone opakowanie po papierosach. Widać zatem, że coroczna akcja „Sprzątania Świata” ma chyba sens, skoro trafia tak wyraźnie do wyobraźni dzieci.

Nagrodzono trzy prace: I miejsce – Magdalena Dudek

II miejsce – Agnieszka Rożnowska

III miejsce – Milena Wojdołowicz.

Nagrody w postaci kompletów do malowania wręczyła w imieniu Stowarzyszenia pani Iza Antosiewicz na apelu kończącym rok szkolny w szkole podstawowej.

Z powodu zbyt małej ilości prac, które wpłynęły od osób dorosłych na konkurs plastyczny i fotograficzny, nie mogliśmy wyłonić żadnych zwycięzców. W związku z tym dajemy jeszcze ostatnią szansę artystycznym maruderom i prosimy zgłaszać swój wakacyjny dorobek twórczy do 20 września w siedzibie Rady Dzielnicy przy ul. Jeździeckiej 20.

Małgorzata Krukowska

Twórczość i natura

5 czerwca br. odbyło się spotkanie z artystą plastykiem panią Joanną Stokowską.

Pani Joanna w sposób bardzo poetycki przedstawiła ideę twórczości z wykorzystaniem ręcznie czerpanego papieru z przetworzonych roślin. Jej refleksje były pięknie ilustrowane slajdami z różnych miejsc świata pokazującymi naturalne motywy znajdujące odzwierciedlenie w sztuce papieru.

Dla wielu uczestników tego spotkania była to również pierwsza okazja do zrobienia własnego dzieła z czerpanego papieru. Panie i panowie zaaferowani czerpali pulpę z kadzi przyniesionej przez artystkę, a następnie nakładali jeszcze nie uformowaną masę na fizeleinę lub tetrę, by po pewnej chwili z dumą pokazać zielono-brunatne oryginalne kreacje.

W spotkaniu uczestniczył także pan Jacek Rossakiewicz, artysta malarz, który od niedawna zamieszkał na naszym osiedlu. Mam nadzieję, że takie spotkania miłośników i twórców sztuki sprawią, że będzie nam się mieszkalo w Starej Miłosni ciekawiej.

Margo

Wakacje za jeden uśmiech z Miejskim Ośrodkiem Kultury zapraszamy dzieci i młodzież od 10 do 16 lat

W tym roku jedziemy w Tatry zbierać punkty na odznakę turystyczną GOT.

Wycieczka 7-dniowa od 20 sierpnia do 26 sierpnia w Tatry i Pieniny

- Wyjazd autokarem z Wesołej 20 sierpnia 2001 r. o godz. 5⁰⁰
- I dzień – 20.08.01 Przyjazd do Zakopanego, wejście na polanę Kalatówki do hotelu górskiego, zakwaterowanie, śniadanie, zabawy plenerowe, obiadowokolacja.
 - II dzień – 21.08.01 Śniadanie, W towarzystwie przewodnika tatrzańskiego na Kasprowy Wierch, do schroniska Murowaniec, powrót do hotelu, obiadowokolacja, ognisko.
 - III dzień – 22.08.01 Śniadanie, Wyjazdy w Pieniny – Czorsztyn, Zapora i Zamek w Niedzicy, Splyw Dunajcem, powrót do hotelu, obiadowokolacja.
 - IV dzień – 23.08.01. Śniadanie, z przewodnikiem tatrzańskim do Morskiego Oka (wozem konnym) i Doliny Pięciu Stawów Polskich – największy wodospad w Polsce Siklawa, powrót do hotelu, obiadowokolacja.
 - V dzień – 24.08.01. Śniadanie, Wyjazd do Słowacji – wjazd kolejką linową na najwyższy szczyt Tatr – Łomnicę, przyjazd do hotelu, obiadowokolacja.
 - VI dzień – 25.08.01. Śniadanie, z przewodnikiem tatrzańskim na Przełęcz Kondracką do Doliny Małej Łąki, Doliny Strążyńskiej i Wodospadu Siklawica, powrót do hotelu, obiadowokolacja, ognisko.
 - VII dzień – 26.08.01. Śniadanie, wyjazd do Krakowa – zwiedzanie Zamku i zamkowych lochów na Wawelu, Kościółka Mariackiego, Starego Rynku, obiad, powrót do Wesołej o godz. 22⁰⁰.

Wszyscy uczestnicy otrzymają książeczki GOT z potwierdzonymi trasami przejść.

**Będzie to dobry wstęp do zdobycia Złotej Odznaki GOT!!!
Cena wycieczki – 630 zł.**

**Zapisy przyjmujemy w MOK
w Wesołej ul. Starzyńskiego 21
tel. 773 55 99**

Wszystkich mieszkańców Wesołej, którzy zechcą ubiegać się o dofinansowanie wycieczki w wysokości 200 zł., lub całkowite sfinansowanie, prosimy o składanie podań do MOPS w Wesołej do 30 czerwca 2001 r. Podanie powinno zawierać szczegółowe uzasadnienie.

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h



Kącik bibliofila – nowości w bibliotece

Nareszcie wakacje, a wraz z nimi więcej wolnego czasu, które wielu z nas poświęci zapewne na przeczytanie upragnionych książek, odkładanych z żalem na bok podczas pracowitego roku, kiedy zbyt wiele jest ważnych spraw do załatwienia... Na hamaku, na plaży, na leżaku, na pomoście czy w zacisznym kącie ogródka, gdziekolwiek państwo spędzicie wakacje, życzę prawdziwego, słonecznego i udanego odpoczynku oraz miłej lektury! Biblioteka będzie nieczynna od 11 lipca do 18 sierpnia.

Beletrystyka dla dorosłych:

„Monsieur Rene” P. Ustinov
 „Julka, miłość i papuga” A. Molenda
 „Dom przy Hope Street” D. Steel
 „Gam” E. M. Remarque
 „Złodziejka pamięci” K. Kofta

Dla dzieci i młodzieży:

„Naręczona Lucky Luke'a” G. Vidal
 „Kalamburka” M. Musierowicz
 „Sekret alchemika Sędziwoja” T. Olszakowski
 „Kotolotki” U. K. Le Guin
 „Sophie” R. Rushton

Popularnonaukowe:

„Rocznik 2001”
 „Historia materiałów wybuchowych” G. I. Brown
 „Popularna encyklopedia mitów i legend” S. Gordon
 „Ja” T. Niwiński
 „Świat i Polska 1945–2001”

„Sztuka mruczenia” Eugen Skasa-Weiß

Jest to książeczka pełna uroku i radości, w sam raz na letnie leniwo. Autorem jest niezjący już niemiecki eseista, dziennikarz i felietonista Eugen Skasa-Weiß używający także pseudonimu O. Skalberg. „Sztuka mruczenia” zawiera szereg pięknych i niezwykle zabawnych i (co podkreśla autor) prawdziwych opowiadań o niezwykłych zwierzętach, jakimi są tajemnicze koty. Serdecznie polecam jako lekarstwo na poprawienie humoru w deszczowe letnie dni i zapraszam w imieniu autora do świata zamieszkanego przez czarnego jak noc Mingtonga uwielbiającego ziemniaki w mundurkach, anielskiego Pstryka,



kotkę, która kochała burze i tę, która uwielbiała się kąpać i wiele innych kochających osobistości...

Agnieszka Gruszczyńska

Szlakami dawnej Puszczy Osieckiej

Wędrowki szlakami turystycznymi stają się coraz popularniejszą formą spędzania wolnego czasu. W okolicach Warszawy jest wiele miejsc nadających się do takiego wypoczynku. Jednym z najatrakcyjniejszych są niewątpliwie Lasy Wawerskie, Otwockie, Celestynowskie i Garwolińskie. Właśnie o nich opowiada niewielki **przewodnik autorstwa Marty i Wojciecha Sobocińskich pt. „Szlakami dawnej Puszczy Osieckiej. Części północna”**. Autorzy, od lat związani z tymi terenami, w swej książeczce zapraszają nie tylko na oznakowane szlaki, ale również na trasy nowo opracowane. Są wśród nich krótkie wycieczki piesze przeznaczone dla mniej

doświadczonych piechurów lub rodzin z dziećmi, wycieczki rowerowe i samochodowe, a także propozycje wycieczek przyrodniczych. Tereny przedstawione w przewodniku rozciągają się pomiędzy Starą Miłosną, Wiązową, Kołbielą, Osieckiem i Karczewem.

Przewodnik, wydany własnym nakładem autorów oraz przy niewielkiej pomocy kilku gmin, jest pierwszą częścią serii opisującej podwarszawskie szlaki turystyczne. W przygotowaniu znajdują się już dwa kolejne. Pierwszy będzie kontynuacją opisywanej książeczki i poświęcony zostanie południowej części historycznej Puszczy Osieckiej (okolice Osiecka, Wilgi, Garwolina). Drugi zaś

będzie opisywał szlaki pomiędzy Rembertowem i Wesołą a Mińskiem Mazowieckim, Mienną i Mrozami.

Atutem przewodnika jest jego niska cena. Udało się to kosztem zubożenia szaty graficznej książki. Jednak, jak twierdzą sami autorzy, duże zainteresowanie przewodnikiem jeszcze przed pojawieniem się go w księgarniach, pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie powstanie kolejne, rozbudowane wydanie książki. Ale na razie, warto zaopatrzyć się w tę cenną pozycję i ruszyć na szlak. Wszak wakacje za pasem.

Red.

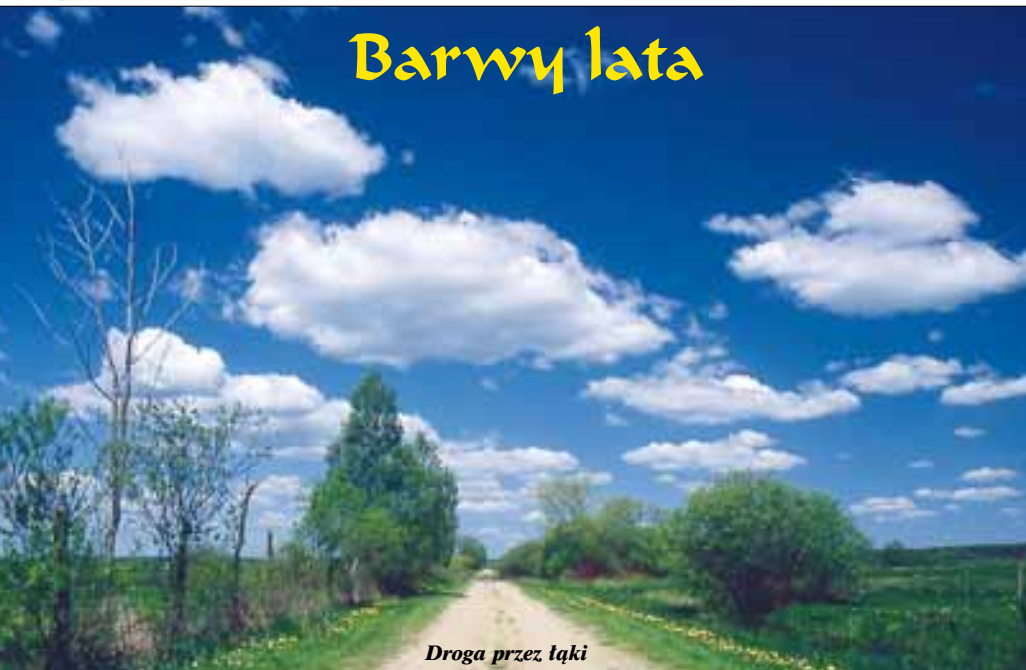
Przewodnik można kupić w sklepach na terenie naszego Osiedla. W następnym numerze podamy pełną listę tych sklepów.



**Słodkie i nauczone czystości,
 rozkoszne kociaki
 do oddania w dobre ręce,
 tel. 773 10 57.**



Barwy lata



Droga przez łąki



Piskłeta bociana czarnego

Chciałbym zwrócić uwagę Państwa na rzeczy, które zbyt często umykają naszym oczom. Umykają, bo spieszymy się do pracy, do sklepu, a często zdarza się nam także z pośpiechem wybierać na wczasy. Nie zwracamy więc uwagi na otaczające nas blahostki. Ot kwiatki, owad, ptaszek, trawka, pajęczyna. Cóż to takiego? Jednak, gdy popatrzymy pochylając się nad nimi, okaże się, iż te marne (jak nam się wydaje) rzeczy mają swój niepowtarzalny urok i wdzięk. Czasem są brzydkie i budzą w nas wstręt. Jednak wywołują jakieś uczucia. Nie pozostają obojętnymi byle kwiatkami, ptaszkami czy pajęczkami.

A jeśli już o kwiatkach to warto dodać, co dzieje się obecnie w przyrodzie. Mamy pełnię kwitnienia roślin łąkowych. Zaczyna się również „owocowe lato”. Co prawda większość owoców dopiero się tworzy i dojrzewa, ale niektóre z nich już mogą zadawałać nasze żołądki. Maliny, poziomki, a tuż zaraz jeżyny, borówki, jagody i dziesiątki innych. Raj dla naszych podniebień potrwa aż do września. Warto więc przetwarzać stare książki kucharskie w poszukiwaniu porad jak wykorzystać w wakacyjnej kuchni dobrodziejstwa natury. Dżemy, nalewki lub zwyczajny makaron lub pierogi z jagodami. Za-

pewne większość z nas pamięta je z młodych lat. Ale czy znają je nasze dzieci?

Wśród ptaków powoli kończy się okres lęgowy. Te, które przyleciały później bądź wyprowadzają dwa lęgi w roku, właśnie karmią swe młode. Tak jest u bocianów i błotniaków (patrz zdjęcia). Inne, jak czajki, powoli gromadzą się w stada i rozpoczynają koczowanie w poszukiwaniu żeru. Niestety, już niedługo rozpoczną wędrówkę na swe zimowiska. Tak, tak mimo, że lipiec dopiero się zaczyna, to niektóre ptaki właśnie zaczynają się od nas wynosić.

Warto też spojrzeć do ogródków



Łąka



Lilia złotogłów

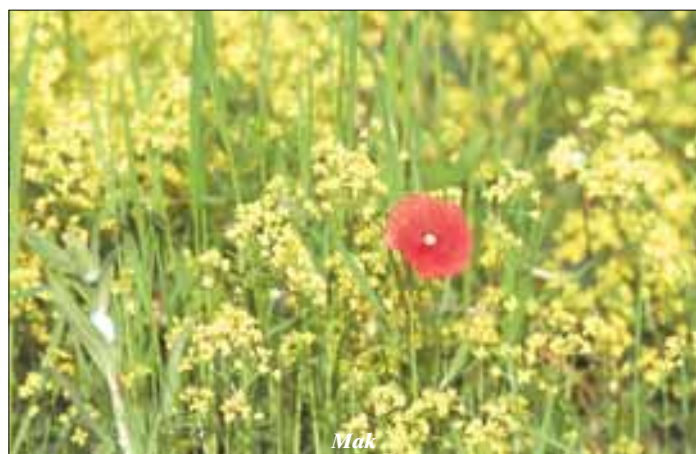


i kwietników. Nic nie cieszy oczu bardziej niż kwiaty, szczególnie gdy są wyhodowane własnoręcznie. Przy okazji chciałbym wspomnieć o szczególnym, nawiązującym do pierwszej części dzisiejszego tekstu, rodzaju ogrodów. Mam na myśli dzikie ogrody. Dzikie, ale nie zdziczałe i zapuszczone. W takich ogrodach dominują rośliny krajowe. Polne, leśne i łąkowe. Założenie takiego ogrodu wymaga od właściciela przede wszystkim wiedzy o krajowych gatunkach roślin. A wiele z nich ma naprawdę niewielkie wymagania. Dlatego, by założyć piękny i dziki ogród, nie trzeba być szczególnie wprawionym ogrodnikiem. Z takiego ogrodu dużo chętniej korzystają nasze krajowe gatunki owadów. Szczególnie motyle. Tak więc pożytek z nich jest co najmniej podwójny.

tekst + foto Wojciech Sobociński



Kalina (owoce)



Mak



Złocieńce

Pełne Wyposażenie Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika sanitarna, kabiny, grzejniki

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA

Trakt Brzeski 75

tel. (0-22) 773 21 55

fax (0-22) 773 30 41

WARSZAWA POWSIN

ul. Wąflowa 1,

tel. (0-22) 651 65 58



ceramika, baterie, wanny,
kabiny z sauną, hydromasaże





Park ma patrona

Mazowieckiem Parkowi Krajobrazowemu, chroniącemu lasy ciągnące się od Wesołej aż do Osiecka, nadano imię Czesława Łaszka. Formalnie stało się to 24 stycznia 2001 r. Rozporządzenie Wojewody w tej sprawie opublikowano w Dzienniku Urzędowym nr 13, z dnia 31 stycznia 2001 r. Sama uroczystość nadania imienia oraz od-

ślonięcia pamiątkowej tablicy, poświęconej patronowi, odbyła się 9 kwietnia 2001 r. na terenie Bazy Edukacji Ekologicznej „Torfy”. Przybyli na nią liczni goście, z rodziną patrona, przedstawicielami Ministerstwa Ochrony Środowiska, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędów Gmin i Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych na czele. Aby uczcić

dokonania Czesława Łaszka w zakresie ochrony przyrody, zgromadziło się ponad sto osób. Po odsłonięciu kamienia z pamiątkową tablicą oraz posadzeniu 10 młodych lip, goście mogli zwiedzić wystawę poświęconą byłemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Warszawie, a także posilić się wojskową grochówką i pieczonymi na ognisku kiełbaskami.

Wojciech Sobociński

Czesław Łaszek (1930–2000)

Urodził się 11 lipca 1930 r. w Mińsku Mazowieckim. Wojnę spędził na wsi. Mimo młodego wieku uczestniczył w działaniach Armii Krajowej. Studia ukończył w stolicy na Uniwersytecie Warszawskim, pod kierunkiem słynnego botanika i „ochroniarza” profesora Hryniewieckiego. Studiował na Wydziale Filozofii i Nauk o Ziemi. Pracę magisterską na temat mchów i porostów obronił, uzyskując tytuł biologa.

Jeszcze zanim zaczął pracować zawodowo, wyjeżdżał na częste wycieczki po okolicznych mazowieckich borach i łąkach oraz nad Świder. Świadczyło to o jego zachwycie i szacunku dla otaczającej przyrody.

W swej pracy, najpierw w Instytucie Geologicznym, później w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Wodnych Melioracji, zaczął spotykać się z problemami niszczenia środowiska. Nie były mu one obojętne.

Zył bardzo intensywnie, często podróżował po Polsce, wykonywał badania, pomiary, a jeden temat gonił drugi. Wszędzie gdzie tylko mógł i jak tylko mógł podejmował działania zapobiegające degradacji środowiska przyrodniczego.

Od roku 1966 był mocno zaangażowany w pracę dla przyrody, działając aktywnie jako strażnik ochrony przyrody. Najpierw był strażnikiem, potem kierownikiem grupy, a od 1978 roku – Naczelnym Inspektorem. Od roku 1969 był członkiem Ligi Ochrony Przyrody. Już wtedy często chwycił za pióro i wylewał na papier swój niepokój i swoje przemyślenia. Sporo tych

publikacji ukazało się w literaturze i prasie fachowej („Przyroda Polska”, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”).

Od 1972 do 1996 roku pełnił funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Warszawie. W czasie wieloletniej, wyjątkowo zaangażowanej pracy na tym stanowisku, udało mu się utworzyć 62 rezerваты przyrody, z czego 57 na terenie obecnego województwa mazowieckiego. W tych latach za pomniki przyrody uznano ok. 2000 drzew. Pośród nich aż 527 znajdowało się w byłym województwie warszawskim. Dzięki jego uporowi i oddanej walce o zachowanie przyrody Mazowsza, powstał Mazowiecki, a kilka lat po nim Chojnowski Park Krajobrazowy. Szczególnie ten pierwszy, bliski przecież nam wszystkim, sprawiał mu wiele kłopotów. Wydanie decyzji o powołaniu Parku odwlekało się wielokrotnie. O tym, że w ochronę przyrody angażował się całym życiem niech świadczy fakt, że w swoim domu przechowywał około 30 skonfiskowanych handlarzom ptaków.

Czesław Łaszek miał wielu przyjaciół wśród przyrodników i ludzi nauki. Jednak jego funkcja i upór, z jakim załatwiał powierzone sprawy, powodował, że wśród wysokich rangą urzędników znajdował również wrogów. Wydawane przez nich decyzje nie zawsze były zgodne z prawem ochrony przyrody, więc zaczynała się walka na argumenty, które konserwator zawsze potrafił odpowiednio dobierać i rzeczowo przedstawiać. Wierzył, że jeśli udowodni swoje racje i pokaże konkretne wyjście z sytuacji – to uda mu się przekonać odpowiednio wysoką władzę.

Mówiono o nim, że miał szczęśliwą rękę. Większość spraw, które do niego trafiały, załatwiał pomyślnie, to znaczy z korzyścią dla przyrody.

Jedną z wielu spraw, które go ciągle nurtowały, było niedopuszczenie do błędnych lokalizacji zabudowy i innych inwestycji szkodzących przyrodzie. W szczególności zaś jego uwagę przykuwała nielegalna zabudowa letniskowa na działkach leżących na terenie chronionym lub w jego sąsiedztwie.

Wśród wielu spraw znajdował również czas na dydaktykę. Był uczestnikiem, organizatorem i autorem prelekcji wygłaszanych na licznych zjazdach, sympozjach naukowych w kraju i za granicą. Prowadził wykłady i prelekcje na UW i SGGW oraz w szkołach średnich, podstawowych, także w ramach Uniwersytetu Ekologicznego.

Jego zasługi w ochronie przyrody, szczególnie województwa stołecznego i miasta Warszawy są niepodważalne. To dzięki jego determinacji zachowano wiele obszarów zieleni i zadrzewień Warszawy. Również z tego powodu cieszył się dużym autorytetem w środowisku „ochroniarzkim”. Szczególne zasługi posiada w dziedzinie krzewienia idei ochrony przyrody wśród młodzieży.

Zapewne na głębokie związanie z przyrodą Mazowsza oraz zaangażowanie w jej ochronę wpłynęły jego młodzieńcze wędrowki po ścieżkach mazowieckich borów, brzegach rzek i przez wioski. Wszak człowiek, który jako dziecko wypoczywał nad Świdrem, wędrował po Lesie Kabackim i innych lasach, nie tylko znał ich wartość przyrodniczą, ale i musiał umieć przekonać o niej innych.

Katarzyna Smolak



Święto biblii 2001 cz.11

3.

Tegoroczna, VIII już edycja Święta Biblii, miała u nas wyjątkową oprawę. Przybyli, jak zawsze, przedstawiciele innych kościołów chrześcijańskich. Corocznie bowiem od Starej Miłosny, i zawsze 9 maja, rozpoczynają się wspólne modlitwy w kościołach i nasze staromiośniańskie nabożeństwo jest zawsze inauguracją Dni Biblijnych w ogóle. Samych nabożeństw – nie licząc innych „imprez” – w tym roku przewidziano piętnaście. Ostatnie będzie jeszcze 3 czerwca w kościele Zielonoświątkowym na Siennej. W tym roku honorowym gościem Dni Biblijnych była Towa ben Zwi z Izraela. Urodziła się w Łodzi. Jej matka zmarła w getcie, a ona wraz z ojcem i bratem została wywieziona do Oświęcimia. Rozdzielona z nimi więcej już ich nie widziała. Podczas ewakuacji obozu ukryła ją i uratowała jakaś nieznajoma polska lekarka. Tak dostała się do obozu w Bergen-Belsen. Po uwolnieniu obozu przez Anglików i wyleczeniu w Bergen wyjechała do Izraela, gdzie po studiach rozpoczęła karierę jako śpiewaczka. Nagrała kilkanaście płyt w języku hebrajskim, ladino (język Żydów hiszpańskich tzw. sefardyjskich) i jidysz (język Żydów europejskich tzw. aszkenazyjskich). Uczestniczyła w wielu programach promocji kultury i języka hebrajskiego na wszystkich kontynentach. Od 10 lat coraz częściej przyjeżdża do Polski. W niezliczonych miejscach opowiada i śpiewa o chasydach, rabinach i cadykach urodzonych nad Wisłą; przypomina dawną kulturę Żydów polskich i zgodne współżycie obydwu narodów.

Najbardziej jednak lubi Towa śpiewać psalmy hebrajskie, ale w kościołach i podczas nabożeństw. Uważa, że jest to

najwłaściwsze dla nich miejsce. Wykonywała je już w wielu polskich świątyniach od katedr do najskromniejszych wiejskich kościółków. Za swoją prawdziwie misjonarską działalność otrzymała w 1999 r. tytuł Człowieka Pojednania.

Na naszym nabożeństwie Towa Ben Zwi zaśpiewała fragmenty kilku Psalmów, aranżując nawet współuczestnictwo słuchaczy.

Mieliśmy też okazję słuchać śpiewu Archikatedralnego Chóru Chłopięco – Męskiego „Cantores Minores” z War-



szawy. Warto zaznaczyć, że w chórze tym są dwaj nasi młodzi parafianie: Tomek Krawczycki – Krajewski i Karol Jasiński. Chór znany już w świecie (wyjeżdża na trzecie tournée po USA) wykonał pod dyktando prof. J. Hertera szereg pieśni: od barokowej „Laetatus sum” G.G. Gorczyckiego do współczesnych kanonów z Taize. Największą radością był jednak dla nas występ szkolno – pa-

rafialnego Zespołu „Il Canto” z ambitnym programem przygotowanym przez dyrygenta p. Martę Zamojską – Makowską. Poziom naszego chóru jest już taki, że mógł też z tym samym programem wystąpić na nabożeństwie Święta Biblii w katedrze warszawsko – praskiej w dniu 13 maja br. wobec trzech biskupów chrześcijańskich i ambasadora Izraela. Cieszymy się z tego niezmiernie, że „Il Canto” zaczyna rozślawiać naszą Starą Miłosną.

4.

Tegoroczne Dni Biblijne odbywają się pod hasłem, wyjętym z Ps 119,105 „Słowo Twoje, Panie, jest lampą dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce”. Biblijne świętowanie ma nam przypominać, że w mrokach, które niekiedy nas ogarniają, Bóg spieszy nam na ratunek poprzez Swoje słowo. Rzecz w tym, żebyśmy nieustannie rozbudzali w sobie głód tego Słowa, żeby czytanie Biblii stało się naszym chrześcijańskim przyzwyczajeniem. Nade wszystko zaś, byśmy rzeczywiście uwierzyli, że „nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim Słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). W zagonieniu dnia codziennego musimy znaleźć choć chwilę na pochylenie się nad Biblią. Wielki pisarz francuski J. Green (nie mylić z G. Greenem) powiedział kiedyś: „Dzień, w którym nie biorę do ręki Biblii, to dzień stracony”.

Niechaj kolejne Dni Biblijne przybliżają nas do tej „Księgi nad księgami”. Uczynimy swoimi słowa modlitwy św. Augustyna z Hippony (354-430): „Panie! Niech czystą będzie dla mnie radość czerpania z Twojego Pisma. Niechaj sam się nie mylę i drugich w błąd nie wprowadzam. Panie, usłysz i zlituj się. Panie, Boże mój, światło niewidomych i siło słabych, spojrzysz na mnie i usłysz wołającego z głębokości. Użycz nam czasu na wglębianie się w tajniki Twego Słowa i nie zamykaj Go przed pukającymi do Niego”

*Ks. Jerzy Banak
Przewodniczący Komitetu Krajowego
Ekumenicznych Dni Biblijnych*



Dowartościowanie

W jednym z ostatnich numerów pisałam o AKCEPTACJI, dziś przedstawiam zasadę drugą mądrego wychowania – DOWARTOŚCIOWANIE.

Wychowanie w istocie opiera się na dwóch rodzajach oddziaływań; na nagradzaniu i karaniu.

Nagradzanie to wzmocnienie pozytywnej postawy zachowania lub cech u dziecka. Najczęściej jest to pochwała słowna, nagroda rzeczowa, ale również uśmiech, pieszczota, zabawa z dzieckiem itp. Nagroda to również sygnał dla nagradzanego dziecka, że cieszymy się z jego osiągnięć, że sprawia nam to radość, że dostrzegamy jego wysiłek, doceniamy jego wartość jako dziecka.

Inne znaczenie i sens ma kara. Kara jest informacją: smucisz mnie, sprawiasz mi zawód, idziesz nie tą drogą – błędzisz itp.

Tam, gdzie przeważa nagradzanie – mówimy o wychowaniu pozytywnym, dobrym. Tam, gdzie dominują kary – o wychowaniu negatywnym.

Warto więc zastanowić się, jak jest w naszych rodzinach.

Przeanalizujmy np. dzień wczorajszy – ile było w nim opomnień, narzekań,

karceń słownych, gorzkich słów pod adresem naszych dzieci, a ile razy powiedzieliśmy dziecku coś miłego, czułego, pochwaliliśmy je za coś, doceniliśmy, a więc dowartościowaliśmy nasze dziecko.

Czy zachowujemy właściwe proporcje między oddziaływaniem pozytywnym i negatywnym?

Niestety, z moich doświadczeń zawodowych, rozmów z rodzicami i obserwacji dzieci wynika, że większość rodziców nadmiernie koncentruje się na tym, co było niewłaściwe, złe, naganne, słabe. Wielu rodzicom wydaje się, że wychowanie polega głównie na piętnowaniu i eliminowaniu złych zachowań. Ich uwaga jest nakierowana na wyłapywanie tego co niewłaściwe, niedobre.

Warto w tym miejscu zadać sobie pytanie: czy staraliśmy się kiedykolwiek przyłapywać nasze dzieci na dobrych uczynkach? Czy dostrzegamy ich „staranie się”, które często nie przynosi błyskotliwych efektów. Czy zauważamy u naszych dzieci dobre odruchy, takie jak: wrażliwość, współczucie, skruczę lub żal za błędy? Czy oceniamy ich wysiłek i próby sprawienia nam (rodzicom) radości?

Dowartościowujmy nasze dzieci!

Wychowanie to budowanie dobra w człowieku, to podnoszenie „jakości” człowieka.

Postaramy się wychowanie nasycić docenianiem, wzmacnianiem tego, co wartościowe i dobre jest w naszych dzieciach. Urządźmy sobie tzw. „polowanie” na dobre uczynki – i zobaczymy, jaki jest tego efekt.

Doceniajmy nasze dzieci tak często, jak to możliwe – bo głównie rodzice budują poczucie własnej wartości u dzieci, które jest tak bardzo ważne w całym życiu, głównie dorosłym.

Nie przykładajmy do własnych dzieci idealnych skal. Każde dziecko ma swoją własną skalę potencjalnych możliwości i według niej powinno być oceniane.

Wysilmy naszą uwagę i znajźmy codziennie w naszym dziecku coś, co naprawdę zasługuje na docenienie. Czasem tak niewiele potrzeba, jedno słowo pochwały, gest aprobaty bądź zwykły uśmiech...

Zauważmy dobro w naszym dziecku. Budując w dziecku przekonanie, że jest dla nas ważne, że jest „kimś” – pomagamy mu w samorozwoju. Aby człowiek był dobry, musi w to najpierw uwierzyć.

Zatem pomóżmy w tym naszym dzieciom.

Anna Padzik

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku
tel./fax (022) 783 97 71; 783 58 58

Bolesna dolegliwość

Schorzenie to dotyka co dziesiątego człowieka, jego stawów kolanowych i biodrowych. Zwyródnienia stawów są to niekorzystne zmiany zachodzące w chrząstce stawowej. Chorzy odczuwają to jako tzw. poranną sztywność stawu i jako nasilający się ból po przeciążeniu np. po dłuższym chodzeniu. Na zdjęciu rentgenowskim uwidaczniają się tzw. osteofity czyli narośla kostne. Jest to znak pojawiającej się choroby zwyrodnieniowej stawów.

Zwyródnienie stawu kolanowego dotyka znacznie częściej kobiet niż mężczyzn. Na schorzenie to częściej zapadają ludzie otyli i w podeszłym wieku. Gdy chory próbuje rano wstać z łóżka, to sztywny staw znacznie ogranicza jego ruchy. Czasem potrzeba aż półgodzinnego masażu, delikatnego zginania nogi w kolanie, by móc samodzielnie postawić pierwsze kroki. Ból nasila się np. podczas schodzenia ze schodów, czy noszenia ciężkich rzeczy.

Zwyródnienie stawu biodrowego powoduje z kolei ból pachwinowy w kierunku przodu i boku uda. Nasila się, gdy chory próbuje wykonywać jakiś ruch po dłuższym spoczynku (poranne wstawanie) lub gdy długo chodzi. Osoby ze zwyródnieniem stawu biodrowego miewają nieco krótszą chorą kończynę, a to dlatego, że dochodzi do przykurczu w stawie. Zwyródnienia prowadzą do ograniczenia możliwości poruszania się i nasilającego się bólu.

Oto kilka rad dla osób rozpoznających u siebie w.w. objawy:

- ▶ przy otyłości znacznie zredukować wagę ciała, co odciąży obolałe stawy
- ▶ poddać się zabiegom fizyoterapeutycznym pod okiem doświadczonego rehabilitanta (chodzi o wzmocnienie mięśnia czworogłowego uda – w przypadku zwyródnienia stawu kolanowego oraz wzmocnienia mięśni nóg i obręczy bio-

drowej – w przypadku zwyródnienia stawu biodrowego).

- ▶ Zamontować w domu urządzenia, które ułatwiają poruszanie się, np.: poręczce w łazience przy wannie itp.

W chorobie często dochodzi do stanów zapalnych w obrębie stawów. Lekarze zalecają wówczas leki zapalne i przeciwbólowe. Niestety, leki te stosowane przez długi okres i w dużych dawkach mogą powodować skutki uboczne np.: zaostrzenie choroby wrzodowej, zakłócenia pracy wątroby i nerek.

W chorobie zwyrodnieniowej stale pogłębiają się dolegliwości, może dojść do tego, że chory nie może się sam poruszać, a ból towarzyszący każdemu ruchowi nie ustępuje po zażyciu środków usmierzających. W takich przypadkach lekarze rozważają konieczność przeprowadzenia operacji wymiany stawu. Endoprotezy są coraz doskonalsze, ale nigdy nie zastąpią własnego stawu.

Wojciech Rudziński
tel. 773 14 97



Jedziesz na wakacje – zabierz dowód ubezpieczenia

Zbliża się okres wakacji i urlopów, wymarzony czas wypoczynku. Myślimy o wyjazdach, planujemy, gdzie i z kim spędzimy czas urlopu, robimy rozliczne przygotowania i zakupy.

Przewidując co ze sobą zabrać nie zapomnijmy o dowodzie ubezpieczenia zdrowotnego. Co prawda, nie planujemy w tym czasie choroby, ale różnie to w życiu bywa w związku z tym przezorny powinien posiadać, w dobie reformy ubezpieczeń zdrowotnych, aktualny dowód ubezpieczenia zdrowotnego. Dzięki temu unikniemy kłopotów przy kontakcie ze służbą zdrowia a i jej pracownicy będą mieli czyste sumienie, że świadczą usługi osobie ubezpieczonej, a więc uprawnionej i w związku z tym nie spotka ich żadna przykrość ze strony kasy chorych (np. kary finansowe). Ustawa o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym dopuszcza kilka dowodów ubezpieczenia zdrowotnego. Kierując się zapisami ustawy, Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych (MRKCH) opracowała i przekazała placówkom opieki zdrowotnej wykaz dokumentów ubezpieczenia zdrowotnego uprawniających pacjentów do korzystania z nieodpłatnych świadczeń.

Wykaz dowodów ubezpieczenia uznawanych przez Kasę Chorych

* dowodem posiadania ubezpieczenia zdrowotnego w Mazowieckiej Regionalnej Kasie Chorych jest dokument zawierający numer PESEL oraz dokument potwierdzający posiadanie aktualnego ubezpieczenia (nie starszego niż 30 dni) zdrowotnego m.in:

- ▶ odcinek ostatnio pobranej emerytury lub renty z oznaczeniem Kasy Chorych
- ▶ kopia (zawierająca pieczęć i podpis płatnika 'pracodawcy' lub dowód złożenia dokumentu w ZUS) druku ZUS ZUA lub ZUS ZZA – dokumentów zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego plus aktualne (nie starsze niż 30 dni) poświadczenie uprawnień do bezpłatnych świadczeń leczniczych zamieszczone w legitymacji ubezpieczeniowej lub w przypadku ubezpieczonych odprowadzających samodzielnie składkę na ubezpieczenie zdrowotne – dowód opłacenia składki za ostatni miesiąc.
- ▶ Zamiast kopii druków ZUS ZUA lub ZUS ZZA – podmiot (pracodawca) uprawniony do dokonywania wspomnianych poświadczeń może zamieścić w legitymacji ubezpieczeniowej symbol Kasy Chorych, do której należy ubezpieczony,

- ▶ imienny raport miesięczny tzw. RMUA, otrzymywany od pracodawcy, zawierający m.in. informację o miesiącu odprowadzenia składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz kod Kasy Chorych,
- ▶ aktualne zaświadczenie płatnika (pracodawcy), iż za daną osobę została odprowadzona składka z oznaczeniem Kasy Chorych,
- ▶ egzemplarz umowy dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego dla osób nie podlegających ubezpieczeniu obywatelskiemu, wraz z dowodem opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne za ostatni miesiąc z oznaczeniem Kasy Chorych,
- ▶ osoby bezrobotne – wpis w legitymacji ubezpieczeniowej "07R – symbol MRKCH – wraz z pieczęcią powiatowego urzędu pracy, datą dokonania wpisu (ważne 3 miesiące), podpisem i pieczęcią pracownika urzędu pracy,
- ▶ osoby bezrobotne bez legitymacji ubezpieczeniowej – zaświadczenie z urzędu pracy potwierdzające ich zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego wraz z pieczęcią powiatowego urzędu pracy, datą dokonania wpisu, podpisem i pieczęcią pracownika urzędu pracy i oznaczeniem Kasy Chorych,
- ▶ osoby kształcące się – legitymacja szkolna, studencka, zaświadczenie szkoły lub uczelni o fakcie zgłoszenia do ubezpieczenia

W przypadku stwierdzenia, iż dana osoba odprowadza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, i że jest zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego w Mazowieckiej Regionalnej Kasie Chorych – Kasa przyjmujemy, iż członkowie rodziny tej osoby pozostający na jej wyłącznym utrzymaniu są ubezpieczeni.

Za członka rodziny uważa się osoby, pozostające na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego opłacającego składkę:

- a) dziecko własne, dziecko drugiego małżonka, dziecko przysposobione oraz wnuka i dziecko obce przyjęte na wychowanie, również w ramach rodziny zastępczej, do ukończenia przez nie 18 lat, a jeżeli kształci się dalej – do ukończenia 26 lat, natomiast jeżeli jest niepełnosprawne w znacznym stopniu – bez ograniczenia wieku,
- b) małżonka,
- c) krewnych wstępnych (np. dziadkowie) pozostających z nim w wspólnym go-

spodarstwie domowym i nie objętych obowiązkiem ubezpieczenia,

d) dzieci uprawnione do renty rodzinnej,
W przypadku uczniów szkół średnich/studentów z innych, niż MRKCH, regionalnych kas chorych wystarczającym dokumentem ubezpieczenia jest ważna legitymacja szkolna/studencka, gdzie adres zameldowania potwierdza przynależność do danej kasy.

Pamiętajmy o tym, że tzw. książeczka RUM nie jest, w ocenie MRKCH, dowodem ubezpieczenia, ponieważ nie zawiera zapisów potwierdzających fakt odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W sytuacjach nagłego zachorowania związanego z: wypadkiem, zatruciem, urazem, stanem zagrożenia życia lub porodem nikt nie będzie uzależniał udzielania świadczeń zdrowotnych od posiadanego przez nas aktualnego dowodu ubezpieczenia, gwarantuje nam to na terenie całego kraju art. 51 ust. 2 ustawy o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym. Co prawda, ciąży na nas obowiązek potwierdzenia faktu ubezpieczenia, ale mamy na to 14 dni od daty uzyskania świadczenia (np. w ciągu 14 dni od wizyty u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub od zakończenia pobytu w szpitalu).

Pamiętajmy również o tym, że gdyby w trakcie pobytu w górach, nad jeziorami czy wreszcie nad naszym morzem, czyli na terenie działania innych Kas Chorych, przydarzyło się nam „nagle zachorowanie lub pogorszenie stanu zdrowia” to zgodnie z art. 62 przywoływanej już kilkakrotnie Ustawy przysługują nam świadczenia zdrowotne w ramach ubezpieczenia. Podstawą do ich uzyskania jest posiadanie aktualnego dowodu ubezpieczenia.

Wreszcie może się zdarzyć, że na domiar złego, nie dość że dopadła nas choroba, to jeszcze zapomnieliśmy o dokumencie ubezpieczenia i co wtedy, kłops? Nie, w tej sytuacji możemy zawsze, jako osoby ubezpieczone, złożyć oświadczenie opatrzone nr PESEL o fakcie naszego ubezpieczenia ze wskazaniem kasy, do której należymy – na tej podstawie uzyskamy niezbędne świadczenia zdrowotne, a świadczeniodawca zagwarantuje sobie możliwość uzyskania środków finansowych za nasze leczenie.

Najlepiej jednak nie narażając siebie i innych na kłopoty zabrać ze sobą aktualny dowód ubezpieczenia zdrowotnego. Najprawdopodobniej, czego Państwu życzę, nie przydadzą się, ale...

Materiał został opracowany na podstawie dokumentów Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych.

*Lek. med. Tomasz Droń
Przewodniczący Komisji Zdrowia Rady Dzielnicy*



Rejs po Pojezierzu Mazurskim

Kilka osób związanych ze Stowarzyszeniem wpadło na pomysł zorganizowania rejsu dla młodych ludzi. Jest to ciekawa alternatywa dla spędzania wakacji na osiedlowym placu zabaw.

Jeśli chodzi o uprawnienia i poglądy prowadzących na temat rejsu są one możliwe do weryfikacji poprzez kontakt z redakcją gazetki.

Dlatego, jeżeli chcesz spróbować czegoś nowego, pływać/aś mało albo wcale, będziesz mieć możliwość spędzenia czasu aktywnie i udowodnienia, że czegoś chcesz od życia.

Wszystko zależy od Ciebie – My zapewniamy:

- ▶ Skiperów
- ▶ Jachty
- ▶ Organizację całej wyprawy
- Wymagania:
 - ▶ Wiek uczestników – minimum 16 lat.
 - ▶ Umiejętność pływania w pław
 - ▶ Zdolność podporządkowania się komendzie rejsu

Oferta jest ważna przez sierpień i wrzesień. Szczegóły dotyczące kosztów i sposobu organizacji załóg podaję telefonicznie.

Jeżeli chcesz, możesz wziąć ze sobą swoich przyjaciół i popłynąć grupą. Ustawienie rejsu odbywa się z minimum 3-tygodniowym wyprzedzeniem.

Marcin Wilk

bombastyczny@poczta.onet.pl

tel. 0607 280 298

Szkoła Podstawowa nr 3 w Starej Miłosnie
poszukuje

**nauczyciela matematyki
i osoby na pełen etat do biblioteki szkolnej.**

Tel. 773-39-25, 0-601-51-89-79

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej **30,00 PLN** - dostawa **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **75,00 PLN** - COCA-COLA 1l **GRATIS!!!**

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: **773-19-68**

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!

Wspólnoty Mieszkaniowe!!!

Wiemy, że wspólnota mieszkaniowa powstaje z mocy prawa w każdym budynku mieszkalnym, w którym sprzedano choćby jeden lokal. Co do czasu kiedy taka sprzedaż nie nastąpiła? Mogą mieć zastosowanie wtedy przepisy Kodeksu Cywilnego Dział IV Współwłasność.

Art. 195 własność tej samej rzeczy może przysługiwać niepodzielnie kilku osobom (współwłasność).

Art. 199 Do rozporządzenia rzeczą wspólną oraz do innych czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, potrzebna jest zgoda wszystkich współwłaścicieli. W braku takiej zgody współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, który orzeknie mając na względzie cel zamierzonej czynności oraz interesy wszystkich współwłaścicieli.

Co zrobić, jeżeli zarząd źle gospodarzy, ale ma większość za sobą? Kodeks Cywilny daje nam możliwość obrony w art. 202. Jeżeli większość współwłaścicieli postanawia dokonać czynności rażąco sprzecznej z zasadami prawidłowego zarządu rzeczą wspólną, każdy z pozostałych współwłaścicieli może żądać rozstrzygnięcia przez sąd.

Dodatkowo z art. 203 wynika, że:

Każdy ze współwłaścicieli może wystąpić do sądu o wyznaczenie zarządcy, jeżeli nie można uzyskać zgody większości współwłaścicieli w istotnych sprawach dotyczących zwykłego zarządu albo jeżeli większość współwłaścicieli narusza zasady prawidłowego zarządu lub krzywdzi mniejszość.

Okres przejściowy między czasem, w którym zarządzanie budynkiem odbywa się pod działaniem Kodeksu Cywilnego, należy skrócić, żądając przystąpienia stron do aktu notarialnego powodującego powstanie wspólnoty mieszkaniowej zgodnie z ustawą z dn. 24 czerwca 1994 roku O własności lokali (Dz. U. Nr 85, poz. 388 z późniejszymi zmianami – zwana dalej u. w. 1).

TARGO

Wesoła Szkoła

Wszystkie dzieci dookoła żegna uśmiechem Wesoła Szkoła

U: „Ten obrazek podobał mi się, ponieważ chłopcy na nim leniąchują”

Radek kl. II

N: „Kto zapyła kwiaty na drzewach owocowych”

U: „Ja”

Sebastian kl. II

N: „Dlaczego nie napisałeś działania w tym zadaniu?”

U: „Ponieważ pani nie pozwoliła już liczyć na palcach.”

Sebastian kl. II

N: „Jak nazywają się utwory, które skomponował Fryderyk Szopen?”

U: „Fryderyk Szopen skompozytorował mercedesa.

Sebastian kl. II

U: „Pszczoła jest pożytecznym owadem, gdyż jak człowiek ją zdenerwuje może ukąsić.”

Klaudia kl. II

U: „Pszczoła jest pożytecznym owadem, gdyż pomaga drzewu wypuścić owoc”.

Natalia kl. II

N: „Jaki pożytek mamy z baranka?”

U: „Dzwoneczek”

Agnieszka G. Kl. II

U: „Czy policjant to też ludź?”

Nikon kl. I

N: „Czy potrafisz znaleźć rzeczowniki rodzaju męskiego?”

U: „Tak, przecież jestem chłopakiem!”

Damian kl. II



Wizyty sąsiedzkie: nasze pociechy, nasze nadzieje... Kilka myśli bez wizyty

Koniec roku szkolnego. Przedsmak wakacji dają od kilku tygodni różnorakie okazje do wypoczynkowego lub odświeżonego spędzenia czasu. A to majowy najdłuższy weekend w historii III RP, a to Święto Matki lub Dziecka, Zjazd Cyklistów, Piknik Wesoła, czy w końcu Boże Ciało.

Dzieciaki powoli opróżniają tornistry i rozważają wyposażenie plecaków i worków podręcznych. Te starsze wyciągają mapy, przewodniki i szkicują trasy swych podróży. Wielka wakacyjna przygoda już za pasem. Nasze małe i większe pociechy rozpierzchną się po różnych zakątkach Polski, Europy i świata, trafią w gościnne progi babci, wujka lub innego troskliwego krewnego, albo poznają smak zorganizowanych form zbiorowych tj. rajdów, rejsów, obozów i kolonii.

Część lata, niektórzy może nawet całe, spędzają jednak tu na miejscu, w Starej Miłośnie i wtedy ich program dzienny będzie wyglądał tak, jak podpowie im to ich własna inwencja i wyobraźnia. Tak było zawsze. Przypominam sobie własne młode lata i samodzielne organizowanie sobie wakacyjnych tygodni z grupą rówieśników z sąsiedztwa... Wielogodzinne wólcęgowanie po lesie, dzikie turnieje piłkarskie między podwórkami i dzielnicami, wędkowanie za pomocą kawałka patyka i żyłki, kąpiele w okolicznych stawach. To wszystko wymyślaliśmy sami. Boiska stworzone na obrzeżach miasta, własnymi siłami z własnoręcznie wykonanymi bramkami i autami, mozolnie wyrównywane i naprawiane, tętniły życiem od świtu do zmierzchu. Te „prawdziwe” i „oficjalne”, za-

zwyczaj przy szkołach lub obiektach sportowych, zagarniali dla siebie starsi i rośniejsi „koledzy”. Młodszy musieli sobie radzić. To wszystko, to epoka miniona bezpowrotnie. Ale nie o tym.

Wakacyjna przerwa.

Korzystam z okazji, że umówione spotkanie nie doszło do skutku, by trochę na głos porozmyślać.

Czym Stara Miłosna dysponuje, by uprzyjemnić i ułatwić życie dzieci i młodzieży?

Jeszcze kilka miesięcy temu jeździłem sporo po całej Polsce. Trafiałem do tzw. „dziur zabitych dechami”, a także większych miasteczek i miast. Zastanawiałem się wówczas często, jak to się dzieje, że dwie sąsiadujące ze sobą gminy, o podobnej demografii, zbliżonej strukturze zatrudnienia i wskaźniku bezrobocia, o identycznych problemach organizacyjno-technicznych, mogą aż tak bardzo się różnić, że odczuwa się to już po przekroczeniu ich granicy, zwyczajnie równością bądź wyboistością dróg.

Następnie wjeżdżałem do centrum i zastawałem olśniewającą nowoczesność, ład i czystość, uporządkowany rynek z miejscami parkingowymi, ławeczkami i koszami na śmieci lub traafiałem na główną ulicę, gdzie samochody przemieszczały się rzec można samopas „wespół zespół” z ludźmi i innymi czworonogami, jako że granica między jezdnią a chodnikiem dawno już stała się pojęciem abstrakcyjnym. O ławeczkach i koszach na śmieci pozwolę sobie nie wspomnieć.

Potem spotykałem się i rozmawiałem z wójtami, burmistrzami, prezydenta-

mi... I wtedy wszystko stawało się jasne. Niby wszyscy mówili to samo: opowiadali o problemach, przedstawiali sukcesy, utyskiwali na braki. A jednak...

Do czego zmierzam? Stan dróg w Starej Miłośnie jest ewenementem nawet na skalę kraju, w którym stan dróg nie należy do najlepszych. Zdarzało mi się, rzecz prosta, trafić na gorsze, a nawet dużo gorsze, ale nigdy w takiej ilości na obszarze wielotysięcznego osiedla. Pod tym względem Stara Miłosna rzeczywiście konkurować może z wszelkimi „zabitymi deskami” siołami i to z dużą szansą wygrania haniebnego rywalizacji.

O jakości naszych dróg rozmyślałem codziennie nie z uwagi na resory swego samochodu, a raczej wchodząc w skórę mijanych dzieci, próbujących dosłownie „przedrzeć się” do szkoły bez szwanku tzn. nie dając się ochlapać błotem, obsypać kurzem, lub zwyczajnie potrącić.

Owszem, nie da się ukryć, że od „nastu”, może „sięciu” miesięcy, „coś” jakby drgnęło w naszej dzielnicy. Nie będę wymieniał, co i zastanawiał się, czyja to może być zasługa. Zrobią to za mnie skutecznie inni. Ja raczej chciałbym kontynuować tę myśl przewodnią: warunków, w jakich żyją i funkcjonują u nas nasze dzieci. I nawiązując do podtytułu niniejszego tekstu wysnuć konkluzję.

Z pewnością pociechą i to zacząć jest dla mieszkańców Starej Miłosny nowa szkoła, plac zabaw, poczta, kawałek ulicy Torfowej...Ich palącą nadzieją są biblioteka i dom kultury z prawdziwego zdarzenia, przestronny kościół i wiele, wiele metrów uczciwego chodnika dla dzieci.

A w marzeniach...? Tych nie pozostawiamy jedynie i wyłącznie dzieciom.

Marian Mahor

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja – leczenie wad zgryzu
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95
0602 785 695

Osiedle Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20

NOWY SKLEP

Serdecznie zapraszamy
do sklepu mięsno-wędliniarskiego

Kupisz tu mięso, wędliny i domowe wyroby garmażeryjne
Otwarty od 4 lipca br.

PRZYJDŹ SPRÓBUJ KUP

Sklep mieści się na rogu ul. Jana Pawła i Dolomitowej
Godziny otwarcia pon-pt 9⁰⁰-18⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰



Sztuka biegania z mapą

W dniach 15-17 czerwca br. lasy wokół Starej Miłosny zaroiły się od biegających w kolorowych strojach ludzi. Postronny spacerowicz, wędrując po lesie mógłby odnieść wrażenie bezładnej paniki. Bo jak inaczej określić dziesiątki ludzi biegających w różnych kierunkach, z nosem w mapie, poszukujących



biało-czerwonych lampionów z kasownikiem. Oczywiście, bliższe obserwacje, wykazałyby, że osoby w tym samym wieku biegają zazwyczaj w tę samą stronę, zaś zdecydowana większość dokładnie wie, gdzie jest i w którą stronę biegnie, a całe to leśne zamieszanie to po prostu zawody na orientację. I to nie byle jakie. Było to Grand Prix Mazowsza w BnO – najważniejsza mazowiecka impreza w tej dyscyplinie.

Ranga zawodów nie wystraszyła amatorów biegania z naszego Osiedla. Kilkanaście osób postanowiło spróbować swoich sił i stanęło do rywalizacji. Co prawda w walce z polską czołówką orientingu bez treningu i doświadczenia nie łatwo jest wygrać. Ale okazuje się, że wśród naszych sąsiadów są ukryte talenty. Np. Ania Bojas, startu-

jąc pierwszy raz w życiu, w mocno obsadzonej kategorii dziewczynki do lat 10, zajęła w drugim dniu zawodów doskonałe 3. miejsce (na 18 startujących), zaś rodzina państwa Czerwińskich w klasyfikacji łącznej kategorii OPEN była także trzecia. W najbardziej prestiżowych kategoriach seniorów nie było niespodzianek. W K-21 zwyciężyła Tatiana Poliakova (Białoruś) przed Dorotą Wardecką (Gwardia Warszawa) oraz Justyną Zbroją (Grunwald Poznań). W M-21 zwyciężył Sławomir Woźniak przed Michałem Parzewskim oraz Remigiuszem Nowakiem (wszyscy Grunwald Poznań). W klasyfikacji klubowej najlepszym klubem okazała się Gwardia Warszawa, przed

OKS Otwock oraz Grunwaldem Poznań.

Na mecie zawodów organizatorzy zapewnili miłą, piknikową atmosferę. Była muzyka, sklepik, bufet, a nawet po-



lowe prysznice dla zawodników. Wszystko to spowodowało, że zarówno w oczach uczestników, jak i jak i władz,



PZBnO impreza uzyskała wysokie notowania. Organizatorzy: kluby GIBnO Amator oraz UKS Jedyńka podkreślali, że było to zasługą ciepłego przyjęcia i olbrzymiej życzliwości Władz Miasta jak i mieszkańców, którym za naszym pośrednictwem wyrażają serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc w przygotowaniu i realizacji imprezy.

Dla wszystkich, którzy chcieliby sami spróbować swoich sił w tej dyscyplinie, mamy dobrą wiadomość: jeszcze w tym roku na zakończenie sezonu, w okolicach Starej Miłosny odbędą się w pierwszy weekend listopada jesienne zawody o Puchar Burmistrza Miasta Wesoła. A w przyszłym roku Grand Prix Mazowsza (już jako impreza międzynarodowa) na przełomie maja i czerwca koło Mińska Mazowieckiego. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy!

Marcin Jędrzejewski





Tradycyjnie już, w początkach czerwca na terenach hipodromu Legii (obecnie ośrodka szkoleniowego Szwadronu Jazdy RP) odbył się wielki piknik z okazji Święta Miasta. Słowo wielki, bynajmniej nie jest tu żadną przesadą, gdyż w jego trakcie bawiło się ok. 20 tys. osób. Na scenie królowały gwiazdy z Marylą Rodowicz, Kasią Kowalską i zespołem R'n'G na czele. Wkoło stoiska gastronomiczne kusily piwem i kiełbaskami. Na zakończenie odbył się wspaniały pokaz laserów i sztucznych ogni. Na szczęście organizacja festynu nie obciążyla nas, mieszkańców dodatkowymi wydatkami, gdyż dzięki zabiegom Władz Miasta całą tę kosztowną zabawę zafundowali Miastu sponsorzy.

Red.





Firma WARS-BRUK

działająca w Starej Miłosnie od 6 lat oferuje Państwu usługi brukarskie. Wykonujemy:



- wjazdy do garaży
- chodniki
- ścieżki ogrodowe
- parkingi.

wystawiamy rachunki VAT

☎ 773 10 96, 0501 075 963

Usługi posadzkarskie

układanie, cyklinowanie i lakierowanie podłóg

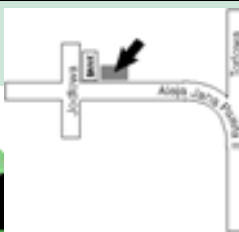
Jerzy Sępka

Stara Miłosna, ul. Malwy
zadanie 25, działka 1531

tel. (022) 773 28 98
0603 379 677

St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)
tel. 773 11 08

CONIEC



- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak
LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW

tel. 773 14 30

Stara Miłosna
Zadanie 08, dom nr 589
ul. Kryształowa 6

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ♦ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ♦
- ♦ KOSMETYKI ♦ ARTYKUŁY SZKOLNE ♦
- ♦ OWOCE ♦ NAPOJE ♦ SOKI ♦ WARZYWA ♦
- ♦ ALKOHOL ♦ UPOMINKI ♦
- ♦ NABIAŁ ♦ WĘDLINY ♦
- ♦ POKARM DLA ZWIERZĄT ♦
- ♦ DUŻY WYBÓR PRASY ♦

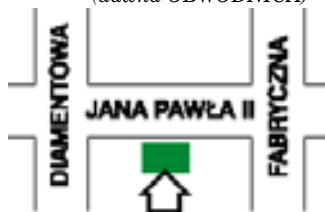
dogodny dojazd
parking

niskie ceny
SAMOobsługa

Bilety MZK i karty telefoniczne **Świeże pieczywo 3 razy dziennie**

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz
szybko, tanio
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze

Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłosnie od 1997 roku

773-34-39

OD WRZEŚNIA

Zapraszamy na zajęcia indywidualne i grupowe w następujących grupach:

- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- FRANCUSKI
- HISZPAŃSKI
- ZAJĘCIA TEATRALNE

WAKACYJNE WYJAZDY
DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH
w **KANADZIE**

- MINI-PRZEDSZKOLE jęz. ang. (2 godz./dzień)
- Laboratorium językowe z dostępem do internetu (24h/dobę)

Konwersacje
z native speakers

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Starej Miłosnie przy ul. Gościńiec 2B (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)



**komputery * oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia**

komputer + drukarka
strzyżność
5% rabat

zapraszamy!!
poniedziałek - piątek
9⁰⁰ - 17⁰⁰

z dostawą do Klienta

APRIL BUSINESS COMPUTER
01-216 Warszawa, ul. Błękitna 7
tel. (0-22) 642 00 00; fax (0-22) 642 10 10
www.april.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY
J. i W. Bzdega, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83
0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238
naprzeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

PROFESJA 100%

**SAMODZIELNE BIURO
OGÓLNOBUDOWLANEGO
NADZORU TECHNICZNEGO**

- kierowanie budowami;
- nadzory budowlane, BHP;
- odbiory i kolaudacje;
- aranżacje projektowe;
- wpisy i zaświadczenia;
- kosztorysy, analizy, oferty;
- sprawy formalno-prawne;
- konsultacje techniczne.

FAKTURY - VAT -

bud F.P.H.U.

05-077 Wesoła - Stara Miłosna, ul. Kamyk 9
tel./fax (022) 773 12 62, tel. kom. 0601 722 987

*- ceny dla każdego -
Zapomnij o kłopotach
z budową*

POLIGRAFIA

**WYKONANIE
NAPISÓW I
GRAFIKI Z POLI
SAMOPRZYLEPNEJ**

NA'DRUK NA KÓPERTACH

EKO 2: tel./fax (0-22) 773 19 10, fax 773 11 67
0 501 085 250 www.eko-prv.pl e-mail:eko2@poczta.onet.pl
05-077 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 68 (1 p.)
otwarte czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Głoszenia drobne

- ♦ Oddam budę dla psa, tel. 773 14 30.
- ♦ Poszukuję opiekunki do dziecka 6-miesięcznego na 9 godzin dziennie od zaraz. Tel. 673-19-87, 0-604 42-50-09.
- ♦ Potrzebna opiekunka do 1 rocznego dziecka od II połowy sierpnia. Tel. 0-605-095-763, 0-601 083-579.
- ♦ Jęz. rosyjski - korepetycje, tłumaczenia (z dojazdem do ucznia) tel. 773-54-53.
- ♦ 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia tel. 773-16-05, 0-603 32-28-27.
- ♦ Pani do sprzątnięcia i prasowania, bardzo dokładna raz w tygodniu, tel. 773 30 24.
- ♦ Sprzedam dom szeregowy z garażem w stanie półsurowym pow. 280 m² tel. 0-606 151-161.
- ♦ Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu u klienta) tel. 773-13-05.
- ♦ Drobne roboty w domu, prace w ogrodzie wykonam; solidny, referencje z naszego osiedla tel. 773-38-79.
- ♦ Fachowe prace wykończeniowe: gipsy, malowanie, ocieplenie strychołów, glazura i terakota oraz drobne prace elektryczne. Mamy referencje ze Starej Miłosny. Tel. 0-604 893-006.
- ♦ Szukam niani z doświadczeniem do rocznego dziecka na 10 godz. dziennie. Niezbędne referencje. Miejsce pracy - Stara Miłosna tel. 773-18-28, 0-604 43-00-53.
- ♦ Przyjmę każde sprzątnięcie (również po remoncie) i inne prace domowe tel. 0-25 757-55-40 po godz. 18⁰⁰.
- ♦ Szukam opiekunki do 15-miesięcznego dziecka na 8-10 godz. dziennie. Tel. 773-28-47 po godz. 18⁰⁰ oraz 0-605-04-44-23.
- ♦ Sprzedam regały sklepowe, w bardzo dobrym stanie, wraz z ładami, z osprzętem potrzebnym do wyposażenia sklepu. Cena konkurencyjna do uzgodnienia, tel. 0603 370-411.
- ♦ Student V roku prawa raz w tygodniu na 2 godziny potrzebny w Radzie Dzielnicy. Tel. w godzinach pracy 773 30 24.
- ♦ Student budownictwa lądowego do współpracy z Radą Dzielnicy. Tel. w godzinach pracy 773 30 24.
- ♦ Francuski, hiszpański - lekcje także latem, tel. 773 33 54.
- ♦ Drobne roboty w domu, prace w ogrodzie wykonam. Solidny, referencje z naszego osiedla, tel. 773 38 79.

Szanowni Państwo!

- Jeśli wiecie o czymś, co warto upublicznić w naszej gazecie.
- Jeśli organizujecie imprezę o charakterze niekomercyjnym.
- Jeśli taka impreza już się odbyła.

Skontaktujcie się z nami. My chętnie (i bezpłatnie) rozpropagujemy te informacje na naszych łamach. Wiadomości Sąsiedzkie są pismem mieszkańców Starej Miłosny. Wy także możecie mieć swój wkład w jego redagowanie. Zapraszamy do współpracy. Członków redakcji można spotkać w każdy wtorek w godz. 20⁰⁰ do 21³⁰ w Szkole Języka Angielskiego, ul. Gościniec 2B.

Tani Transport

TANI PRZEWÓZ TOWARÓW

PRZEPROWADZKI
samochodem Polonez Truck, ład. 900 kg
tel. 773 38 79



Drzewa Starej Miłosny – Cis-*Taxus*, Cyprys-*Chamaecyparis*, Żywotnik zachodni, Tuja-*Thuja*

Rośliny iglaste o różnych odcieniach zieleni są niezastąpionym tworzywem w kompozycjach ogrodowych.

Cis pospolity – *Taxus baccata* występował niegdyś w całej Polsce, ale ze względu na cenne drewno, z którego między innymi wyrabiano luksusowe meble, został prawie całkowicie wycięty. Obecnie znajduje się pod ochroną. Tworzy krzewy lub drzewa o wysokości 18–20 m. Bez wyraźnego zaznaczonego wierzchołka. Pień i stare gałęzie pokryte są łuszczącą czerwoną korą. Igły o długości 3 cm. są miękkie, sprężyste o pięknej ciemnozielonej barwie. Ozdobę cisa stanowią czerwonoamaryntowe tzw. osnówki otaczające nasiona. Cisy mają dość duże wymagania glebowe. Dobrze rosną na ziemiach próchnicznych i wilgotnych, gorzej na ubogich i piaszczystych. Nie lubią też kwaśnego podłoża. Cisy dobrze znoszą zacienienie i można je bez obaw posadzić np. z północnej strony domu. Cięcie, jeżeli uznamy je za potrzebne, przeprowadzamy wiosną albo w sierpniu.

Do naszych niewielkich ogródków nadaje się kilka odmian cisów:

Adpressa Aurea – rośnie słabo i osiąga wysokość najwyżej 1 m. Igły ma żółtawozielone, na końcach pędów wyraźnie żółte.

Aurea Decora – 1,5 m o nieregularnym rozprzeczonym pokroju.

Compacta – 1m o pokroju kulistym i igłach ciemnozielonych.

Pyramidalis i *Overeinderi* o pokroju pira-

midalnym, ciemnozielone, które nadają się na żywopłoty i szpalery.

Cyprysik – *Chamaecyparis* spp.

Cyprysy są podobne do bardzo popularnych w Polsce żywotników (*Thuja*). Można je odróżnić po zwisających końcach pędów, a także po delikatniejszej budowie gałązek, dzięki której krzew sprawia wrażenie lżejszego, oraz po jaśniejszej barwie igieł, spowodowanej niebieskim nalotem woskowym.

Krzewy te mają duże wymagania glebowe, źle rosną na glebach podmokłych, gliniastych oraz suchych, ubogich w próchnicę. Gleba musi być kwaśna.

Godne polecenia odmiany to:

Cyprysik nutkajski – *Chamaecyparis nootkatensis*, odmiana *Pendula*. Wyrasta do 3–4 m. Dobrze zimuje.

Cyprysik Lawsona – *Ch. Lawsoniana*, uważany za najładniejszy. Polecane odmiany: *Alumii* o pięknej, bardzo gęstej kolumnowej koronie i oryginalnej niebieskawej barwie. *Argentea* – pokrój podobny, kolor srebrzystopopielaty. Wyrasta do trzech metrów.

Cyprysik groszkowy – *Ch. pisifera*. Odmiana *Filifera* o gałązkach nitkowatych zwisających. Gatunek uważany za bardziej odporny na mróz.

Żywotnik zachodni, Tuja – *Thuja occidentalis*.

Drzewo o małych wymaganiach, szybko rosnące, nadaje się między innymi na żywopłoty. Może osiągnąć 20 m. wysokości. Łuski z wierzchu ciemnozielone, od spodu



jaśniejsze, osadzone gęsto, dachówkowato, po roztarciu wydzielają charakterystyczny, żywiczny zapach. Sprowadzony z Ameryki Płn. do Europy, uprawiany w parkach od połowy XVI w.

Do małych ogrodów nadają się odmiany karłowe, których ten gatunek ma wyjątkowo dużo.

Globosa, *Compacta* – wysokość i średnica najwyżej 1,5 m.

Hoseri – polska bardzo niska odmiana (50 cm.) o kulistym pokroju.

Hoveyi – 2 m. wysokości, o pokroju jajowatym, gałęziach wachlarzowatych w kolorze jasnozielonym.

Columna, *Rosenthalii* – wąski, równościęty słup o wysokości do 3 m. nadający się na żywopłoty.

Anna Susicka

Skąd wziąć ten internet?

To pytanie dręczy mnie już od kilku miesięcy, podczas gdy moje sesje w internecie stają się coraz ciekawsze i dłuższe, a rachunki z TP S.A. coraz wyższe. Niestety, biuro obsługi klientów TP S.A. w Sulejówku nie ma na razie nic do zaoferowania poza miejscem w kolejce osób czekających na ISDN lub na „mityczny” SDI (szybki dostęp do internetu), którego prawie nigdzie w Polsce jeszcze nie ma.

Szukając alternatywnych dostawców sprawdziłam operatorów telewizji kablowej, którzy, niestety, nie mają planów zakładać niczego w Starej Miłosnie. Platformy satelitarne w wersji cennej przystępnej dla przeciętnego

użytkownika też jeszcze nie istnieją. Zainteresowała mnie oferta działającej na osiedlu firmy oferującej stałe łącze drogą radiową. Jednakże i tu zniechęciła mnie cena instalacji sprzętu, która waha się od 3 tys. zł do około 6 tysięcy w zależności, i tu uwaga, od wysokości aluminiowego masztu. Jak to dobrze określił mój znajomy, lepiej poczekać aż te aluminiowe rurki stanieją.

Alternatywną ofertą, dającą światło nadziei na tym naszym staromiośniańskim odcinku infostrady, jest oferta firmy Polskie Sieci Internetowe. Firma ta oferuje jeden z najniższych w Polsce abonamentów miesięcznych za stały dostęp do internetu o całkiem

przyzwoitym łączu 128 kb. Klienci, którzy zdecydują się na minimum roczną subskrypcję, zapłacą jedynie 99 zł miesięcznie (cena włącznie z VAT).

Jest jednak małe „ale”. Przy dużych nakładach inwestycyjnych związanych z zakładaniem sieci w Starej Miłosnie niezbędna jest pewna minimalna liczba klientów, aby całe przedsięwzięcie mogło ruszyć. Dlatego prosimy, aby bardzo uważnie zapoznali się Państwo z ulotką załączoną w tym numerze Wiadomości Sąsiedzkich i w przypadku zainteresowania Państwa lub sąsiadów z bloku lub uliczki zgłosili wstępną akces do firmy Polskie Sieci Internetowe. W ten sposób może już we wrześniu będziemy mieli pierwsze szybkie łącza w Starej Miłosnie.

Małgorzata Krukowska



Żółwie cz. 11

Przy nabywaniu tych zwierząt należy obserwować ich zachowanie i określić plan opieki nad nimi w domu.

1. Przed wpuszczeniem do terrarium należy umyć żółwia (umieścić w płytkiej misce z letnią wodą (28°C) do której dodajemy 9 g soli kuchennej na 1 litr płynu. Zwierzę uzupełni ubytki wody i soli oraz oczyści pancerz, co poprawi jego samopoczucie.
2. Obserwować zachowanie w terrarium przez pierwsze dni. Zwierzę pokaże swoim zachowaniem, gdzie lubi spać, gdzie kopać doły, a w którym rogu zostawia odchody (biało-żółte ziarnistej konsystencji). Zachowań tych nie należy zmieniać.
3. Pokarm podawać w czystych, małych kuwetach, w suchym, najchłodniejszym miejscu terrarium (nie pod lampą). Codziennie wymieniać jedzenie. Żółwie roślinożerne zaczynają jeść po 1–2 dniach przebywania w nowym miejscu, mięsożerne po 1–5 dniach.
4. Zabezpieczyć żółwie przed kontaktem z psami, kotami, świnkami morskimi aby uchronić zwierzę przed uszkodzeniami ciała.
5. Żółwie łączone w 1 terrarium po 2 lub więcej osobników często przejawiają względem siebie agresję, żółwie lądowe bywają łagodniejsze, wodne mają bardzo silnie rozwinięty terytorializm. Lepiej trzymać osobno.
6. Cały rok należy zapewnić optymalną temperaturę i wilgotność terrarium. Trzymanie żółwi w aktywności przez cały rok nie wpływa na ich zdrowie ani długowieczność.

Długość i szerokość terrarium dla żółwi wynosi 5 x więcej niż długość pancerz dorosłego lokatora. U osobników wodnych 2/3 – 3/4 całości przeznaczają się na basen, a resztę na ład. Głębokość basenu wynosi przeciętnie 30 cm i musi być 1,5 x większa od szerokości pancerza do-

rosłego żółwia, aby po upadku na grzbiet zdołał wrócić do pozycji właściwej bez ryzyka utopienia się. Zbocza basenu muszą opadać łagodnie, a powierzchnie ich nierówne, aby umożliwić wyjście i wylegiwanie przy brzegu. Woda służy żółwiom do kąpieli, picia, jest wchłaniania przez skórę i zapewnia wilgotność terrarium. Trzeba ją wymieniać codziennie, minimum co 2 dni.

Wysokość terrarium sięga 60 cm, przy dekorowaniu wnętrza glazami, roślinnością trzeba dodatkowo zwiększyć powierzchnię o 40%. Dno terrarium najlepiej pokryć mieszaniną piasku z torfem, piasku za zwierem lub samym piaskiem.

Optymalna temperatura otoczenia w dzień wynosi 26–29°C, nocą nie niższa niż 20°C. Spadek poniżej 19°C działa szkodliwie na zdrowie żółwi. Wilgotność zalecana to 30–60%. Poniżej 30% jest zbyt sucho, co grozi odwodnieniem. Wodę ogrzewa się grzałkami do ok. 25°C. Aby uniknąć schorzeń należy zanieczyszczenia usuwać na bieżąco. Wierzchnią warstwę podłoża codziennie wymieniać, całe podłoże terrarium co 3–6 miesięcy.

Zarówno żółwie lądowe, jak i żyjące w środowisku wodnym odżywiają się roślinami i pokarmem zwierzęcym.

Karmę żółwiom lądowym podajemy w małych kuwetach, wodnym bezpośrednio do wody, lecz zawsze odpowiednio rozdrobnioną (wielkość dostosowana do otworu gębowego).

Dieta żółwi lądowych: rośliny zielone, owoce, warzywa (z wyjątkiem kapusty i pietruszki), nasiona, jagody, skielkowna pszenica o dł. kielka 1 cm. co stanowi 90–95% ogólnej masy karmy oraz 10–15% produktów pochodzenia zwierzęcego – żółtko gotowanego jaja, mielone surowe mięso wołowe, rozdrobniona wątroba, mięso ryb słodkowodnych, biały ser. Dieta żółwi wodnych: surowe mięso



Żółw błotny

wołowe, ryby słodkowodne, serce wołowe, wątroba, ślimaki, dżdżownice. Jako dodatek stosuje się liście sałaty, cykori, owoce.

Pokarm uzupełniamy dodatkami mineralno-witaminowymi. Karmić należy żółwie lądowe w porach największej aktywności, najlepiej 2 x dziennie, dorosłe żółwie wodne 2 x w tygodniu, młode 3 x w tygodniu. Ponieważ żółw nie daje nam znać o trapiących go dolegliwościach, dlatego należy go bacznie obserwować:

- ▶ Pancerz zdrowego żółwia jest twardy, nie zmienia kształtu i nie poddaje się uciskowi;
- ▶ na zdrowych powłokach ciała nie występują otarcia, ukąszenia, plamy;
- ▶ zagięcia skóry są czyste i bez pasażów;
- ▶ powieki są pozbawione obrzęku, łatwo się otwierają;
- ▶ naturalne otwory ciała zdrowego żółwia są czyste;
- ▶ powietrze wdychane i wydychane przez nozdrza jest niesłyszalne;
- ▶ spacerując po stałym gruncie pancerz ustawia równolegle do podłoża;
- ▶ wodne żółwie pływają prosto w pozycji horyzontalnej z lekko opuszczonym tyłem.

Obserwując bacznie zmianę poprzez częsty z nimi kontakt pomalutku udaje się rozszyfrować ubogą mimikę pyska i szereg innych zachowań. Żółwie różnią się znacznie od innych domowych pupili. Rzadko wydają głos, emocje – ból, radość przeżywają w milczeniu. Ich atutem dla nabywcy jest to, że nie powodują uczuleń (brak sierści) ale nie można też żółwi traktować jako zabawki dla dziecka.

Temu, kto poświęci żółwiowi czas i zaangażowanie, odwzajemni przyjaźnią, zaufaniem (rozpozna je przecież swojego opiekuna). Poleca się je ludziom odpowiedzialnym, którzy dając coś z siebie nie żądają zbyt wiele w zamian.

lek. wet. Izabela Rupińska
tel. 773-10-88

Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej – naleśniki babuni

1 litr mleka, 4 jajka, 1 kostka masła, mąka

Do lekko ciepłego, surowego mleka dodać żółtka i trochę mąki (jeżeli mleko będzie zimne to rozpuszczone masło po dodaniu do niego zetnie się) następnie dodać rozpuszczone chłodne masło i pianę z ubitych białek.

Na koniec dodać mąkę w takiej ilości, aby ciasto było lejące.

Smażyć na bardzo gorącej patelni, bez tłuszczu. Naleśniki można podawać z dżemem, serem na słodko, farszem pieczarkowym itp.

DM



Informacje z Parafii

W lipcu (poza pierwszym piątkiem i sobotą) – ze względu na czas wakacyjny i urlopy księży – nie ma Mszy św. o godz. 9⁰⁰ rano. Wszystkie Msze św. lipcowe oprócz 6 i 7 lipca tylko wieczorem.

6 lipca, pierwszy piątek miesiąca. Msze św. i spowiedź, jak zwykle o godz. 9⁰⁰; 18⁰⁰. Po ostatniej Mszy św. adoracja pierwszopiątkowa do godz. 24⁰⁰.

7 lipca, pierwsza sobota miesiąca. Modlitwy i wystawienie Najświętszego Sakramentu od godz. 8¹⁵.

20 lipca, piątek – o godz. 18⁰⁰ doroczna Msza św. za Zmarłych Czesławów i Czesławę.

26 lipca, czwartek – o godz. 18⁰⁰ doroczna Msza św. za Zmarłe Anny. W niektóre bardziej popularne imieniny odprawiane są u nas Msze św. imieninowe za śp. Solenizantów danego dnia. Należy ich wpisywać na stałą listę, żeby każdego roku w imieniny mieli Mszę św.

6 sierpnia, poniedziałek – Święto Przemienienia Pańskiego. 51. rocznica poświęcenia naszego Kościoła przez Prymasa Tyśiąclecia. PORZĄDEK Służby Bożej półświąteczny.

15 sierpnia, środa – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – główne i najważniejsze święto maryjne zwane świętem Matki Bożej Zielnej. Porządek Służby Bożej jak w każdą niedzielę. Obecność na Mszy św. obowiązkowa. Na każdej Mszy św. poświęcenie ziół i kwiatów. Zachowajmy ten piękny zwyczaj. Wszystkie ofiary składane dzisiaj na tace przeznaczone są na KUL.

26 sierpnia, wtorek – Święto NMP Częstochowskiej. Porządek półświąteczny: 9⁰⁰; 16⁰⁰; 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

1 września, sobota – pierwsza sobota miesiąca. Różaniec i modlitwy fatimskie od godz. 8¹⁵. Klasy gimnazjalne odprawiają

zgodnie z orędziem fatimskim – pięć pierwszych sobót miesiąca (spowiedź i Komunia św.; rano o 9⁰⁰ lub wieczorem o godz. 18⁰⁰).

2 września, niedziela – pierwsza niedziela miesiąca: o godz. 13⁰⁰ Msza św. i procesja przebłagalna. Przychodzą bielanki i asysta. Do puszek przed Kościołem zbiórka na Bazylikę Licheńską.

3 września, poniedziałek – rozpoczęcie roku szkolnego. Spowiedź dla dzieci i młodzieży codziennie aż do 8 września. Dzieci z klas podstawowych: III, IV, V, VI rozpoczynają odprawianie dziewięciu pierwszych piątków miesiąca (spowiedź i Komunia św.).

7 września, piątek – pierwszy piątek miesiąca. Msze św. 9⁰⁰; szkolna dla dzieci 16⁰⁰; 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

8 września, sobota – Uroczystość Narodzenia NMP. Porządek półświąteczny. Na mszach św. poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych dzieci z „0”. Kl. I, II, i III.

1 Komunia Święta w Starej Miłośnie

Tradycyjnie jak co roku dwie pierwsze niedziele maja upłynęły nam w uroczystej, pierwszokomunijnej atmosferze. Dni te zakończyły blisko roczne, molarne przygotowania wielu rodzin, ale również księży i sióstr.



Około siedemdziesięciorga drugoklasistów mogło po raz pierwszy uczestniczyć w ofierze mszy świętej.

Odświętny charakter uroczystości podkreślała niezwykle piękna i dopracowana dekoracja kościoła jak i wspaniałe stroje dzieci, które podobnie jak w roku ubiegłym były jednakowe. Dzieci z ogromną gorliwością i zaangażowaniem uczestniczyły w kolejnych

dniach białego tygodnia i pilnie słuchały przekazywanych im nauk.

Biały tydzień uświetniony został uroczystie obchodzonym dorocznym świętem biblii, w którym uczestniczyło wielu znamienitych gości, zaproszonych przez ks. Proboszcza. Opisując tegoroczną komunię nie można nie wspomnieć o siostrze Rafaeli, dzięki której pierwszokomunijne

uroczystości upłynęły w szczególnej atmosferze miłości, ciepła i wiary.

Siostra Rafaela z ogromnym sercem przygotowywała dzieci do tego dnia przez cały rok. Przekazała im wiele chrześcijańskich wartości, które są i będą im życiu bardzo potrzebne.

Zyczymy siostrze Rafaeli wytrwałości w dalszej pracy z dziećmi, dzieciom natomiast pozostania w wierze i życia według udzielonych nauk.

Dorota Mierzejewska



Biały Maj

*Biała suknia, czysty dom
I konwalii znana woń.*

*Biały goździk, biały bez
I chusteczki biel do też.*

*Biały obrus, z rosą kwiat,
Poweselał bielą świat.*

*Czyste serce cicho drży
Zaraz swe otworzy drzwi.*

*Biała hostia, ciepły maj,
W bieli prawie cały kraj.*

*Biały płatek, złota blask
Przy ołtarzu złączył nas.*

*Biały chleb modlitwy żar,
Przeistoczył w ciało nam.*

*Witaj Panie w sercu moim
I już zawsze mieszkaj w nim.*

*Biały tydzień, radość trwa
Czemu tydzień a nie dwa...?!*

Maj 2001 Z.T.



Listy

Polemika – odpowiedź na list

Odpowiadając na list Pana dr Rutkowskiego, który polemizuje z moim artykułem dotyczącym choroby niedokrwiennej serca i którego autor podkreśla brak szkodliwego działania antykoncepcji hormonalnej na układ sercowo-naczyniowy chcę, wyrażając zdanie przeciwne, powołać się na kilka pozycji literatury medycznej, której autorzy omawiają negatywne aspekty działania antykoncepcji hormonalnej m.in. na układ krążenia. Poza zwiększeniem ryzyka wystąpienia nadciśnienia tętniczego czy zmian zakrzepowo-zatorowych w układzie naczyniowym, doustne leki antykoncepcyjne znalazły się, obok palenia tytoniu czy cukrzycy na liście czynników ryzyka rozwoju choroby niedokrwiennej serca. Taki pogląd prezentuje m.in. Allen R. Myers w swoim podręczniku dla lekarzy i studentów „Choroby wewnętrzne”, wydawnictwo Urban Partner 1995 r., gdzie czytamy: „doustne leki antykoncepcyjne zwiększają ryzyko zawału serca w następstwie choroby wieńcowej. Ryzyko zawału serca wzrasta o 0,01-0,04% u niepalących kobiet między 30 a 40 r.ż. stosujących leki antykoncepcyjne i w sposób bardziej dramatyczny 0,06-0,25% u palących kobiet w tym samym wieku”. Podobne informacje wskazujące na zwiększenie liczby zawałów w grupie kobiet stosujących w/w środki antykoncepcyjne zostały zamieszczone w podręczniku „Ginekologia i położnictwo dla studentów” PZWL 2001 r. pod redakcją prof. T. Pisarskiego. W „Poradniku lekarza praktyka” zredagowanym przez autorów niemieckich: J. Brauna, U. Renza, A. Schaffera a wydanym w 1999 r. przez wydawnictwo Ossolineum znajdujemy stwierdzenie wskazujące jednoznacznie na doustne środki antykoncepcyjne jako jeden z czynników ryzyka rozwoju choroby niedokrwiennej serca. Wobec w/w poglądów trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że doustna antykoncepcja pozbawiona jest działań niekorzystnych na naczynia wieńcowe. Antykoncepcja, niezależnie od aspektu etycznego o którym tutaj nie piszę, jest zawsze działaniem skierowanym wbrew fizjologii rozumianej jako proces prawidłowego funkcjonowania organizmu i jako taka stanowi ingerencję w precyzyjne mechanizmy regulacji neuro-hormonalne, co wcześniej czy później musi prowadzić do negatywnych konsekwencji w stanie zdrowia kobiety zwiększając m.in. ryzyko chorób układu krążenia i nowotworów.

lek. med. Tomasz Droń

O cudownej tabletki

W ostatnim numerze Wiadomości Sąsiedzkich ukazał się list podpisany dr Ryszard Rutkowski, ginekolog, położnik, natrętnie reklamujący „nowoczesną hormonalną tabletkę antykoncepcyjną”.

To, że położnik w Polsce, gdzie katastrofalnie spada przyrost naturalny i więcej ludzi umiera niż się rodzi, wmawia kobietom to cudowne „lekarstwo” przeciw dzieciom, dziwi.

To, że lekarz nie informuje swoich potencjalnych pacjentek o możliwych powikłaniach takiego „leczenia”, a są poważne (powikłania zakrzepowo-zatorowe, niedokrwienie mózgu, uszkodzenie wątroby) zastanawia.

To, że za najważniejszą sprawę takiego „leczenia” uważa to, że kobieta jest pod stałą opieką lekarską, śmiesz. W przychodniach rejonowych zastyna się i kończy najczęściej na wypisaniu recepty.

Mądre i nowoczesne kobiety w Polsce z przełomu XX i XXI wieku boją się niepotrzebnego rozregulowania równowagi hormonalnej ustroju. Potrafią je zastąpić stosowaniem naturalnych metod płodności naukowo sprawdzonych.

Chyba, że dr Rutkowski o mieszkankach Starej Miłosny myśli inaczej.

Grupa lekarzy ze Starej Miłosny
Anna Czekalska, Maciej Czekalski,
Przemysław Mikulski, Rafał Hamerski,
Piotr Leszczyński, Dorota Dunin-Wąsowicz,
Monika Szkultecka-Dębek,
Katarzyna Paszkiewicz

Nadeszły długo oczekiwane cieplejsze i pogodniejsze dni. Skłaniają nas one i zachęcają do dłuższych spacerów. Towarzyszą nam w tych spacerach nie tylko dzieci, rodzice, mąż ale także nasze ulubione czworonogi. Ja sama nie posiadam, co prawda psa, ale lubię zwierzęta i chętnie z nimi obcuje. Niepokój mój budzi jednak niefrasobliwość i zaufanie do zwierzęcia niektórych właścicieli czworonogów biegających po naszym osiedlu bez kagańca i smyczy.

Pamiętajmy o tym, że nasze przekonanie o tym, że pies jest łagodny i nie zrobi nikomu krzywdy często jest bardzo subiektywne, czego dowodem niech będzie fakt zwielokrotnionych wypadków pogryzień dzieci w ostatnim okresie. W ciągu dnia na osiedlu jest dużo dzieci i tych młodszych pozbawionych opieki pracujących rodziców i starszych. Pies biegający bez smyczy lub kagańca może być dla nich zagrożeniem mimo naszego przekonania o jego łagodności. Sama często byłam świadkiem lub mimowolnym uczestnikiem tego typu sytuacji, kiedy wystraszony dzieciak sztywniał ze strachu, a wymachująca smyczą Pani przekonywała go o braku zagrożenia ze strony jej ulubieńca. Pamiętajmy również o tym, że wiele osób boi się po prostu nieznanego zwierzęcia lub wręcz ich nie lubi. Kaganiec daje nam jako taką gwarancję, że nie zostaniemy pogryzieni, smycz chroni nas przed bezpośrednim atakiem – skoki, pobrudzeniem ubrania. Proszę zatem wszystkich właścicieli swoich rozkosznych czworonogów, aby pamiętali nie tylko o swoim psie ale również o spacerujących dzieciach i dorosłych. Może zmobilizuje Państwa informacja o tym, że od 14 maja 1998 r. obowiązuje uchwała Nr 218/98/40 ustanawiająca szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie

miasta Wesola, która w § 5 określa zasady trzymania zwierząt domowych nakładając na obywateli obowiązek stosowania kagańców i smyczy.

Przychyłam się zatem do opinii Pana Janusza wyrażonej w ostatnim numerze „Wiadomości Sąsiedzkich” nt. zwierząt biegających po osiedlu. A może akcja Straży Miejskiej i nałożenie na mieszkańców Starej Miłosnej sporych mandatów uzdrowiłyby choć trochę sytuację.

Imię i nazwisko do wiadomości Redakcji

Wsiąść do pociągu....

Myszę, że Rada Dzielnicy Stara Miłosna, w imieniu mieszkańców, powinna wystosować list-petycję do Rady Miasta Wesola o usprawnienie połączeń komunikacyjnych między naszą dzielnicą a Wesolą.

W czasach, kiedy samochodów przybywa, a dróg dojazdowych nie, część mieszkańców Starej Miłosnej mogłaby dojeżdżać do Warszawy pociągiem, który jest „nota bene” tańszy i szybszy, aniżeli samochód stojący w korkach dojazdowych.

Jedyny problem to jak – bez samochodu – dostać się na stację PKP w Wesolej? Otóż należałoby usprawnić komunikację miejską w obrębie naszego małego miasteczka. Autobus powinien być godzinowo skorelowany z rozkładem jazdy pociągów, które zatrzymują się na stacji w Wesolej jadąc do lub z Warszawy.

Gdyby miasto wyasfaltowało w końcu w Starej Miłosnej (tylko) trzy główne ulice, tj. Jana Pawła II, Gościniec i np. Jezdziecką, to autobusem można by objeżdżać całe osiedle dookoła i w ten sposób połączyć poszczególne rejony naszego osiedla z Urzędem Gminy w Wesolej i stacją PKP – Wesola. Przystanki końcowe autobusu mogłyby przecież być przy stacji PKP w Wesolej i przy nowobudowanym osiedlu Centrum „Pogodna” (Aleja Akacyjowa).

Z rozwiązania tego skorzystałby liczni mieszkańcy Starej Miłosnej, zwłaszcza ludzie starsi, dzieci w wieku szkolnym i młodzież dojeżdżająca do szkoły do Warszawy, matki z małymi dziećmi i wszyscy niezmotoryzowani, albo nie mający czasu na stanie w korkach po 1-2 godziny dziennie.

Niezmotoryzowana
mieszkanca Starej Miłosnej
(Nazwisko do wiadomości Redakcji)

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek 15-20³⁰
 wtorek, piątek 9-13

Tel. 773-21-12

Wesola, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

STARA MIŁOSNA

– pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Foto: Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski, Magdalena Jędrzejewska.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele., tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84, e-mail: skrzynki1@polbox.com
Wydawca: NAJ-COMP, ISSN 1509-0833, Nakład: 3.000 egz.,
Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych.
 Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej.
 Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



STARA MIŁOSNA

INDECO - SERWIS

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ
doskonale pasują do Państwa:**



sypialni
przedpokoi
kuchni
biur
banków
hotelu,
pensjonatów
gabinetów
garderób

**ZAPRASZAMY DO
NOWOOTWARTEGO
SALONU**

**Przy kupnie szafy
wczasy do 14 dni
GRATIS!**

ZABUDOWUJEMY KOMPLEKSOWO

**LOKALE BIUROWE,
HOTELE
BANKI
SKLEPY itd.**

**Możliwość
płatności
kartą**

**Zakupy na kartę kredytową
INDECO również w innych
sklepach**

EKSPozyCJA: pon.-pt. 10-20, sob. 10-14,
DOM MEbLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,

SALON - Stara Miłosna, Trakt Brzeski 54A (tuż za stacją paliw BP)
pon.-pt. 8-20, sobota 10-16
tel. 773 24 19, 773 17 77, tel./fax 773 32 80
0-608 42 58 82, 0-502 34 11 56, 0-501 074 222,



STARA MIŁOSNA

UL. TRAKT BRZESKI PAW. 60C

za stacją BP

tel. 773 24 12

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU

- ZAPEWNIAMY PROFESJONALNĄ FACHOWĄ OBSŁUGĘ
- WYSOKIEJ JAKOŚCI SPRZĘT
- NIEPOWTARZALNE RELAKSUJĄCE WNĘTRZE
- MIŁĄ ATMOSFERĘ, A PRZY TYM NIE WYGÓROWANE CENY
- PRACUJEMY NA KOSMETYKACH RENOMOWANYCH FIRM
- PROPONUJEMY PAŃSTWU NASTĘPUJĄCE USŁUGI:



FRYZJERSTWO DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECIĘCE
(TRWAŁA, FARBOWANIE – CLIMAZON MILENIUM,
REGENERACJA WŁOSA – SAUNA)



KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA W PEŁNYM ZAKRESIE
DEPILACJA WOSKIEM, HENNA
MAKIAŻ DZIENNY, ŚLUBNY, WIECZOROWY



SOLARIUM Z OPALACZEM NA RAMIONA
TURBO-POWER, KLIMATYZACJĄ – PROMOCJA

- ◆ MASAŻ KLASYCZNY, ODCHUDZAJĄCY, RELAKSUJĄCY, SPORTOWY,
- TERAPIA KRĘGOSŁUPA - MASAŻYSTA Z 20-LETNIĄ PRAKTYKĄ
- MANICURE ◆ PEDICURE ◆ TIPSY ◆ AKRYL ◆ ŻEL ◆ PARAFINA NA DŁONIE
- SPRZEDAŻ KOSMETYKÓW

BARDZO DOBRY DOJAZD, DUŻY PARKING

ZAPRASZAMY OD PON.-PT. W GODZ. 10.00-20.00, SOB. 9.00-16.00



Wiesław Borkowski

ORGANIZUJEMY:

- wesela
- przyjęcia okolicznościowe
- konferencje
- bankiety
- catering



ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty
w godz. od 10.00 do 21.00

Stara Miłosna, Trakt Brzeski 90
tel. 773 20 98
tel./fax 773 30 02

